Nr. 182. Niedziela, 9 Sierpnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował komisarzy pocztowych Stanisława Szeligowskiego, Leona br. Kiliansbausen-Dormusa i Piotra Białasa sekretarzami poczty a Ludwika Pietrzyckiego starszym komisarzem poczty we Lwowie.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A) W gimnazyach:

1) św. Anny w Krakowie (poprawcze) dnia 18 września;

2) św. Jacka w Krakowie (poprawcze) dnia 19 września;

3) w III. w Krakowie (poprawcze i całe) dnia 21 września;

4) w gimnazyum akademickiem we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 21 września;

5) w IV. we Lwowie (poprawcze) dnia 24 września;

6) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 17 września;

7) w II. gimnazyum we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 24 września.

B) w szkołach realnych:

1) we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 21 września;

2) w Krakowie (poprawcze i całe) dnia 26 września b. r.

Abituryenci gimnazyów z językiem wykładowym polskim, położonych we wschodniej części kraju, którzy otrzymali w terminie letnim pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu, mają się zgłosić do tego egzaminu w dyrekcyi c. k. IV. gimnazyum we Lwowie, wszyscy zaś inni w dyrekcyi jednego z wymienionych powyżej zakładów najpóźniej do dnia 5 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Część dzienników rossyjskich poczyna znowu pisać bardzo niełaskawie o Bułgaryi i stosunkach tamtejszych a tę zmianę afektów widzimy właśnie w tych organach, które po namaszczeniu ks. Borysa olejami prawosławnymi i po pielgrzymce ks. Ferdynanda do Moskwy dla oddania pokłonu carowi, najgorecej tuliły Bułgaryę do swojego łona i nie miały słów pochwały dla książęcego rządu. Zdaniem tych dzienników Bułgarya jak była tak jest ciągle czynnikiem niezdolnym obudzić głębszego zaufania a rząd nie usprawiedliwił dotąd tych nadziei, jakie w nim pokładały decydujące koła petersburskie. A wszystko to dla tego, iż pomimo pewnego nacisku z nad Newy, dotąd w Sofii nie załatwiono po myśli kół tamtejszych sprawy wojskowych wychodźców bułgarskich. Jak Rossya puściła całą przeszłość Bułgaryi w niepamięć — piszą *Nowosti* — tak i Bułgarya powinna zatrzeć wspomnienie rządów Stambułowa i suto wynagrodzić tych oficerów, którzy bojując w imię miłości Rossyi i będąc pionierami pojednania z nią swej ojczyzny, byli zmuszeni jeść chleb tułaczy. Podobnie przemawiają także inne wpływowe dzienniki rossyjskie i przychodzą ostatecznie do wniosku, że w Sofii mówi się wiele o „pojednaniu“ z caratem, lecz nic prawie się nie robi, aby stwierdzić czynem, że chęci po temu są istotnie szczere. Nie brak też upomnień, aby Bułgarya porzuciła niejasną politykę i stała się istotnie tem, czem chce ją mieć świat rossyjski.

W sposób cięty rozprawia się z tego rodzaju atakami oficyalny sofijski *Mir.* Podnosi on, że część przedstawicieli opinii publicznej w Rossyi zajmuje co do Bułgaryi zupełnie fałszywe stanowisko, zapomina bowiem, że Bułgarya jest samoistnem, niezawisłem państwem bałkańskiem, którego byt poręczyły wszystkie mocarstwa. Dzienniki rossyjskie nie traktują spraw bułgarskich ze stanowiska wzajemności, lecz jednostronnie, z uprzedzeniem i z widoczną tendencyą podporządkowania interesów księstwa bułgarskiego interesom rossyjskim, czem dowodzą, że są w nieświadomości istotnych stosunków księstwa. Car i jego rząd przekonani o gorących uczuciach ludu bułgarskiego dla Rossyi, zapomnieli wspaniałomyślnie o tem co było i obdarowali Bułgaryę swoją cenną życzliwością. Nie podoba się to widocznie niektórym dziennikom i posuwają się one tak daleko, iż żądają pewnych ważnych czynów jako rękojmi, iż w Bułgaryi myśl pojednania nie jest czczym frazesem. Ale jakżeż to pogodzić z zapewnieniami, że Rossya nie chce i nie będzie mięszała się do spraw wewnętrznych Bułgaryi? Kwestya oficerów bułgarskich przebywających na wychodztwie jest kwestyą czysto wewnętrzną i dla tego rząd książęcy nie może zezwolić, aby tutaj wywierano na niego z jakiejbądź strony nacisk, a już kategorycznie musi odeprzeć nacisk pochodzący ze strony nieoficyalnej Rossyi. *Mir* wyrażając ubolewanie z powodu niewłaściwego zachowania się prasy rossyjskiej zapytuje, czego można spodziewać się po opinii publicznej w Rossyi, jeżeli jej przewodnicy schodzą na podobne manowce? Taktyka tej prasy może doprowadzić do przykrych rozczarowań i ostudzić zapał nawet tych Bułgarów, którzy będąc gorącymi zwolennikami Rossyi, pracowali od lat dziesięciu wytrwale nad dziełem pojednania.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 6 sierpnia.

(Stolica w miesiącach letnich. — Z wystawy. — Kongresy międzynarodowe i zjazdy. — Program otwarcia „Bramy żelaznej“).

Jubileuszowej wystawie należy zawdzięczać, iż piękna stolica Węgier pomimo upałów, opustoszenia pałaców magnateryi i wyjazdu na wieś lub zagranicę majętniejszych rodzin, wre bez przerwy życiem gorączkowem, że w porze obecnej dającej się odczuwać najdotkliwiej wszystkim większym miastom, panuje tutaj ciągle nastrój ożywiony a poniekąd hulaszczy. Przeciętnie przybywa tu codziennie 10—15 tysięcy obcych osób, a że znacznego zastępu dostarcza zagranica, świadczą dźwięki niemal wszystkich języków europejskich w hotelach, w tramwajach i kolejach elektrycznych, tudzież w pawilonach wystawy. Zasługują przedewszystkiem na uwagę liczne karawany włościan z różnych okolic kraju, zwiedzających gromadnie wystawę a których po stroju łatwo poznać, jako przybyszów z dalekich stron państwa węgierskiego. Obok nich zwracają na siebie uwagę całe kompanie uczniów szkół średnich i oddziały wojsk, stojących załogą w stolicy, które pod dowództwem nauczycieli, względnie oficerów, zwiedzają wystawę i to bardzo gruntownie, zatrzymując się najdłużej przed zabytkami historycznymi.

Ale bo też z takim zbiorem starożytnych oręży, buław, uzbrojeń, broni palnej, łuków, mieczów, szabel, halabard, spis, oszczepów, zbroi, szyszaków, hełmów, rzędów końskich; z taką kolekcyą aparatów, ubiorów kościel-

---

7)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Powtórnie drgnęły usta prefekta. Nachyliwszy się nad dekuryonem wyrzekł:

— Nie w mocy mojej zdjąć z ciebie ciężar, którym cię wola naszego wspólnego pana obarczyła, przeto wrócisz do Pyksus i będziesz pełnił dalej urząd, przywiązany do twojego majątku. Abyś zaś nie był narażony na samowolę urzędników, poszlę do twojej gminy senatora, który rozpatrzy na miejscu stan rzeczy i obniży w razie potrzeby wysokość podatków i liczbę żołnierza. Pieniądze, zabrane przez dowódcę straży, odbierzesz z rąk władzy.

Dekuryon przyjął ten wyrok z głową opuszczoną. Wiedział, że sąd prefekta rozstrzygał ostatecznie wszystkie sprawy poddanych rzymskich.

Schyliwszy się jeszcze niżej nad Hortenzyuszem, mówił Flawianus głosem stłumionym.

— Losy narodów spoczywają w ręku bogów i mężów odważnych. Nadeszły czasy, w których każdy Rzymianin powinien wytrwać na stanowisku, choćby miał cierpliwość życiem przypłacić. Wracaj do Pyksus, dekuryonie i dochowaj wiary ołtarzom narodowym.

Teraz podniósł Hortenzyusz głowę i utkwił w twarzy prefekta wzrok z takiem wytężeniem, jak gdyby rozwiązywał zagadkę, napisaną na jego rysach. Oczy Flawiana mówiły coś do niego, czego z razu nie rozumiał, ale kiedy pojął, przyłożył prawą rękę do piersi i odparł:

— Stanie się podług twojego rozkazu, prześwietny panie.

Nikomachus Flawianus klasnął w dłonie. Gdy na znak ten weszli liktorowie i urzędnicy, rzekł do jednego z pisarzów.

— Naczelnik dróg wyda dekuryonowi Hortenzyuszowi upoważnienie do bezpłatnego korzystania z poczty cesarskiej. Mój szatny zdejmie z niego łachmany i ubierze go w suknie jego stanu.

Już chciał się podnieść z krzesła, kiedy na progu stanął wywoływacz i oznajmił głosem donośnym:

— Znakomity Winfridus Fabricyusz, wojewoda Italii, prosi o posłuchanie.

— Niech wejdzie — rozkazał prefekt.

Wywoływacz odsunął kotarę i w sali ukazał się wojewoda.

Był on tak samo, jak w domu Symmacha, w stroju wojskowym, z mieczem przy boku. Tylko płaszcza nie włożył na siebie. Zbliżywszy się szybkim krokiem do krzesła kurulnego, przykląkł na jego stopniach i odezwał się:

— Nasz boski i wieczny pan, Walentynian, przesyła Twojej Prześwietności łaskawe pozdrowienie.

— Niech bogowie dadzą naszemu imperatorowi panowanie bez trosk i bez wojen — odparł prefekt.

— Dbały o dobro państwa i o świętość prawa, przypomina imperator Twojej Prześwietności rozporządzenie, wydane zeszłego roku przez wiecznego Teodozyusza.

To rzekłszy podniósł się wojewoda z kolan i podał prefektowi pargamin, zamknięty dużą purpurową pieczęcią.

Oczy liktorów i urzędników zwróciły się na prefekta, śledząc ciekawie wyraz jego twarzy. Wszyscy domyślili się, co znaczyło owe przypomnienie Walentyniana, który nie postanawiał nic bez zasięgnięcia rady Teodozyusza, zaciętego prześladowcy wiary rzymskiej.

Ale poważne oblicze Nikomacha Flawiana było tak spokojne, jak gdyby pismo cesarskie zawierało wiadomość najobojętniejszą.

— Gdyby do poparcia woli naszych boskich i wiecznych panów było potrzeba siły zbrojnej — mówił Winfridus Fabricyusz — mam rozkaz oddać na usługi Twojej Prześwietności legiony Italii.

Prefekt nie odrzekł nic. Pożegnawszy wojewodę lekkiem pochyleniem głowy, wstał z krzesła i udał się do swojej pracowni, przylegającej do sali. Tu rozwinął jeszcze raz pargamin i zagłębił się w jego treści. W miarę, jak odczytywał rozporządzenie cesarskie, osnuwały jego czoło cienie smutku. Jego rysy, dotąd zwarte, rozluźniały się, miękły; powieki zamykały się wolno, wargi obwisły.

Wyniosła postać zdawała się kurczyć, załamywać. Robił w tej chwili wrażenie starca, zmęczonego życiem. Jakiś serdeczny ból stargał jego spokój, zdeptał dumę.

Nagle wyprostował się.

— Nie stanie się wola twoja, Teodozyuszu, dopóki Nikomachus Flawianus broni starych bogów Rzymu — wyrzekł przez zaciśnięte zęby.

Rzucił pargamin na stół i klasnął w dłonie.

— Zawołasz Aristidesa! — rozkazał liktorowi.

Gdy do pracowni wszedł jego pisarz przyboczny, zapytał:

— Czy nie ma dotąd szczegółów o wczorajszym rozruchu ulicznym?

— Prefekt miasta nadesłał właśnie sprawozdanie — odparł pisarz.

— Mówiono mi, że krew płynęła obficie.

— Galilejczycy zamordowali dwudziestu naszych.

— A nasi?

— Zabili trzydziestu dwóch Galilejczyków.

Nikomachus Flawianus zasępił się.

— Pójdą znów na nas skargi do Wienny i Konstantynopola — mówił. — Polecisz naczelnikowi tajnej straży, żeby przeprowadził staranne śledztwo. Wynagrodzę go hojnie, jeśli mi dostawi sprawcę tego nieporządku. Nie ma rozruchów ulicznych bez podżegacza.

Po krótkim namyśle zapytał:

— Czy są między zabitymi ubodzy?

— Wszyscy polegli, i nasi i chrześcianie, należą do gminu — odpowiedział pisarz.

nych i różnych insygniów, oraz koron — nie prędko i nie łatwo spotkać się można. A wszystko aż kipi od złota, srebra, drogich kamieni i niejeden przedmiot jest arcydziełem sztuki. To samo powiedzieć można o starodawnych gobelinach, dywanach, o umeblowaniach komnat Maryi Teresy lub Ludwika XIV.

Jak wszędzie Madziar dba o okazałość, o przepych zewnętrzny, tak też i wystawa peszteńska tem samem się odznacza. Pawilony w liczbie przeszło dwustu to istne pałacyki, o architekturze przepięknej, z gzymsami i filarami złoconymi, pełne ozdób mile wabiących oko.

Wytwórczą stronę narodowego bogactwa Węgrów ujęto w szereg oddzielnych pawilonów, które imponują przeważnie wielkimi rozmiarami: olbrzymia hala rolnictwa, pawilony dla pszczelarstwa, leśnictwa, gospodarstwa mlecznego, ogrodownictwa, uprawy wina, pawilon stadnin rządowych obok wielu prywatnych budynków wystawowych zawierają wiele bardzo ciekawych szczegółów. Przemysł krajowy reprezentowany jest znakomicie, na szczególniejszą wzmiankę zasługują pawilony dla fabrykacyi cukru, pawilony młynarstwa, górnictwa, halla maszynowa.

Dla wykazania intelektualnego rozwoju narodu węgierskiego przeznaczone są pawilony prasowy, naukowy, szkolny, turniejowy, wzorowa szkoła ludowa, pawilony ministerstwa wyznań i oświaty, oddział sanitarny, balneologiczny, pawilon dziecięcy i t. d. Sztuka wreszcie mieści się, jak wiadomo, w oddzielnym budynku po za obrębem wystawy, ale w jej najbliższem sąsiedztwie.

W imponującej rozmiarami hali stołecznego miasta, zebrano wszystkie dane, odnoszące się do materyalnego i umysłowego rozwoju stolicy; oprócz suchych cyfr, znajdujemy tutaj szkice i modele tych wszystkich monumentalnych budowli, które dowodzą znakomitego i błyskawicznie szybkiego rozwoju Buda-Pesztu. W oddziale handlowym znajdujemy uwidocznienie rozwoju i obecnego stanu instytucyi kredytowych i finansowych na Węgrzech. Pawilon Najd. Arcyksięcia Józefa zawiera okazy wszystkich produkcyi, wytwarzanych w jego wzorowo prowadzonych majątkach. Na osobne zasługuje studyum wystawa armii wspólnej, honwedów i marynarki wojennej, pomieszczona w kilku gustownych pawilonach. Dział ten daje wyczerpujący obraz uzbrojenia i sposobów zaopatrywania armii lądowej i morskiej. Bronie manlicherowskie i usługa ich, niezliczone przedmioty, należące do armatury, artylerya i rozwój jej, konserwy dla żywienia armii i t. d., wszystko to przykuwa uwagę widza i poucza go doskonale o dzisiejszym stanie armii europejskich. W wystawie marynarki zajmujące są zwłaszcza okręty torpedowe, aparaty do oświetlania morza, mitralezy dawnego pokroju oraz działa okrętowe najnowszego rodzaju, wreszcie olbrzymie płyty żelazne pancerników.

Odznaczają się też liczbą i doborem przedmiotów pawilony: myśliwski, żeglarski, tkacki i muzyczny; ten ostatni ma sporą ilość cymbałków fortepianowych, ulubionego Węgrom instrumentu, gdyż nawet orkiestra obejść się bez niego nie może. W pawilonie tkackim wystawiono ubiory ludowe od najdawniejszych, Arpadowych czasów.

Wogóle wystawa z wejściem wspaniałem, pomieszczona wśród rozległego parku, przerzniętego kanałem wodnym, po którym kursują miniaturowe statki parowe, czyni znakomite wrażenie. Tramwaje elektryczne, przebiegające plac wystawowy, liczne restauracye, kawiarnie, orkiestry cygańskie, urozmaicają te przestrzenie.

Część nierozdzielną wystawy stanowią kongresy i zjazdy tak krajowe jak międzynarodowe, których odbyło się już kilkanaście, a kilkanaście jest jeszcze zapowiedzianych. Wielkie czynią tu przygotowania na przyjęcie międzynarodowej konferencyi parlamentarnej. Dotąd zgłosiło się około 300 deputowanych i senatorów różnych państw, głównie z Austryi, Niemiec, Francyi i Włoch.

Najwspanialszą jednak częścią uroczystości postawionych w programie z powodu tysiąclecia istnienia państwa węgierskiego będzie niezawodnie zapowiedziana na 26 i 27 września uroczystość otwarcia wrót żelaznych kanału dunajowego pod Orsową. Wedle programu, który jednak w pojedynczych punktach może uledz zmianie, Najj. Pan przybędzie do Orsowy dnia 26 września. Tu powitają Jego ces. Mość wspólni austryaccy i węgierscy Ministrowie, deputowani obu Izb austryackiego i węgierskiego parlamentu, austro-węgierscy posłowie w Bukareszcie i Belgradzie i generalni konsulowie w Belgradzie, Turn-Sewerynie i Gałaczu, wreszcie generalny konsul turecki w Orsowie. Monarcha odjedzie następnie do domu urzędu leśnego i tutaj przyjmie na uroczystem posłuchaniu ciało dyplomatyczne i różne deputacye, poczem uda się na pokład parowca „Franciszek Józef I.“ będący własnością węgierskiego Towarzystwa żeglugi parowej, który służyć ma za rezydencyę monarszą. Dnia 27 września rano przybędzie król serbski Aleksander a wkrótce po nim król Karol rumuński. Najj. Pan z oboma królami i towarzyszącymi Mu Najd. Arcyksiążętami oraz zaproszonymi gośćmi wsiądzie na okręt, przepłynie kanałem i ogłosi go jako otwarty. Popołudniu nastąpi wylądowanie w Orsowie, zkąd Monarcha odjedzie osobnym pociągiem do Herkulesbad. Wieczorem odbędzie się dworski obiad galowy, a po jego ukończeniu Najj. Pan uda się z powrotem do Budapesztu.

Sprawa kreteńska.

Do monachijskiej *Allg. Ztg.* piszą z Wiednia, że mocarstwa starają się na Grecyę wywrzeć nacisk, zapewniając ją, że użyją wszelkiego wpływu na sułtana dla uzyskania reform na Krecie i otrzymania przyzwolenia Porty na utworzenie komitetu nadzorczego mocarstw, mającego czuwać nad przeprowadzeniem reform. W ten sposób buduje się zarazem dla Anglii złoty most do powrotu na tory polityki solidarności europejskiej. W Wiedniu, pisze korespondent, wierzą zawsze jeszcze w możliwość tego powrotu.

Z Kandyi donoszą: Dnia 6 b. m. panował w mieście spokój. Sklepy pozamykane. Po ulicach krążą patrole wojskowe. W mieście znajduje się 2.000 mahometańskich zbiegów. Na pokładzie pancernika „Hood“ przybył do Kandyi angielski konsul generalny.

Wedle depeszy z Konstantynopola, Abdullah basza żąda posiłków, albowiem położenie na Krecie pogorszyło się.

Chrześciańscy deputowani kreteńskiego zgromadzenia narodowego wnieśli przedstawienia do rossyjskiego i greckiego konsulatu przeciw zamierzonej blokadzie.

Rząd turecki otrzymał podobno stanowcze informacye, według których Anglia podnieca powstanie na Krecie i wzburza umysły w Macedonii. Powstaniem kreteńskiem kieruje dwóch angielskich oficerów. Ambasador angielski miał oświadczyć, że jeśli Turcya nie zaniecha kroków wojennych, ściągnie na siebie bardzo poważne następstwa swego postępowania.

Li-Hung-Czang w Anglii.

We środę popołudniu odbyła się z całą uroczystością ceremonia audyencyi Li-Hung-Czanga u królowej angielskiej, Wiktoryi. Wicekról prowincyi Peczi-li, wylądowawszy w Cowes, udał się powozem wprost do zamku Osborne, gdzie przyjęli go książę Walii i książę Jorku. Po śniadaniu nastąpiła audyencya. Królowa przyjmowała Li-Hung-Czanga w obecności księcia Walii, księcia Jorku i lorda Salisburyego. Li-Hung-Czang odczytał przemowę po chińsku, w której oświadczył, że cesarz chiński polecił mu pozdrowić królowę Wiktoryę. Królowa odpowiedziała, że odwzajemnia przyjazne uczucia cesarza chińskiego i wita jego nadzwyczajnego posła. O godzinie 4 opuścił Li-Hung-Czang Osborne i powrócił do Coves, gdzie wsiadł na pokład yachtu królewskiego „Alberta“ i odpłynął do Portsmouth. Tam odwiedził Li-Hung-Czang księcia i księżnę Walii, poczem przypatrywał się paradzie floty w Spithead. W wyciągniętych liniach stało tam 47 okrętów wojennych. Jacht „Alberta“ płynął zwolna pomiędzy szeregami statków potężnej eskadry, której żołnierze stali na rejach. Za „Alberta“ podążał yacht „Osborne“, wiozący księstwo Walii. Orkiestry grały, okręty wojenne dawały salwy powitalne. Przegląd okrętów trwał przeszło godzinę, poczem Li-Hung Czang powrócił do Portsmouth. — Królowa Wiktorya nadała mu godność honorowego kanclerza wielkiej wstęgi orderu „Royal-Victorian“.

Jeden z współredaktorów *Timesa* miał rozmowę z Li-Hung-Czangiem, który zapewniał, że budowa nowej floty chińskiej zamówiona będzie w Anglii, a komenda jej powierzona zostanie oficerom marynarki angielskiej. Sprytny Chińczyk ma dla każdego jakąś obietnicę a dzięki temu państwa, które odwiedza, formalnie przesadzają się w uroczystościach na jego cześć urządzanych (koszta pobytu Li-Hung-Czanga we Francyi n. p. obliczają na milion franków!), prasa zaś tych państw polemizuje ze sobą na temat, kto ma mieć wpływ w Chinach.

Z powodu pobytu Li-Hung-Czanga w Anglii, *Now. Wrem.* pisze między innemi co następuje:

„Będąc jeszcze w Moskwie na uroczystościach koronacyi, Li-Hung-Czang, w rozmowie z korespondentem paryskiej *Agencyi Havasa*, oświadczył formalnie, iż misya „urzędowa“, z którą przybył do Europy, ogranicza się na jednej tylko Rossyi, dalszym zaś celem jego podróży będzie wyłącznie zaznajomienie się z politycznem i ekonomicznem życiem mocarstw europejskich, jakoteż złożenie referatu bogdychanowi o tych europejskich porządkach, które, według jego zdania, należałoby zaprowadzić w państwie niebieskiem. O jakichkolwiek politycznych traktatach i umowach, zdaniem jego, nie mogło być mowy, gdyż nie jest upoważniony od rządu do zawierania żadnych traktatów i umów.

„Trzeba oddać sprawiedliwość poważnemu dyplomacie chińskiemu, iż podczas pobytu w zachodnio-europejskich stolicach, trzymał się ściśle tego programu, poświęcając wiele czasu na zbadanie przemysłu, handlu i ustroju administracyjnego Francyi, Belgii i Niemiec. Pomimo to trudno przypuścić, iż wszystko się na tem skończyło. Kiedy Li-Hung-Czang powróci do Pekinu, to prawdopodobnie okaże się, iż podróż jego po Europie zachodniej miała i inne cele, będące w ścisłym związku z tymi nowymi stosunkami, w jakich znalazł się rząd pekiński dzięki pomyślnemu dla niego wmieszaniu się Rossyi, Francyi i Niemiec do układów o zawarcie pokoju z Japonią.

„W angielskich sferach rządowych i politycznych, rzecz naturalna, domyślają się tego i to tłómaczy zmianę poprzedniego zamiaru wspomnianych sfer — zapewnić dyplomacie chińskiemu przyzwoite, lecz zimne przyjęcie. Można z góry powiedzieć, iż w Londynie Li-Hung-Czang znajdzie się w obec energicznych usiłowań przeciągnięcia na nowo rządu pekińskiego na stronę Anglii przez obietnice korzyści, przewyższających te korzyści, jakich spodziewać się on może od przyjaźnie usposobionej Rossyi, Francyi i Niemiec.

„Nie sądzimy jednak, aby te usiłowania zostały uwieńczone powodzeniem. Takiemu doświadczonemu dyplomacie, jak wicekról peczylijski, taktyka Anglii podczas ostatniej wojny chińsko-japońskiej. powinna była otworzyć oczy na cyniczne rachuby polityki angielskiej. Dopóki w Anglii sądzono, iż Japonia nie da sobie rady z takim rywalem, jak państwo niebieskie, rząd angielski trzymał stronę tego ostatniego; dopiero zwycięstwa Japończyków, grożące ostatecznym pogromem Chin, odrazu zmusiły dyplomacyę angielską do przejścia na stronę zwycięzców, w wyrachowaniu na skorzystanie z tej zmiany frontu, celem ostatecznego zapewnienia Anglii przewagi na dalekim wschodzie.

„I wyrachowanie to bezwątpienia nie zawiodłoby jej, gdyby nie wmieszanie się Rossyi, Francyi i Niemiec. Trzem wspomnianym mocarstwom państwo niebieskie zawdzięcza ratunek od grożącego mu pogromu; one też mogą pomódz rządowi pekińskiemu do skorzystania z lekcyj wojny chińsko-japońskiej. Li-Hung-Czang dobrze to rozumie, to też wątpliwą jest rzeczą, aby jego pobyt w Anglii skłonił go do zmienienia opartego na takiej podstawie poglądu co do przyszłości Chin.“

— Pochować wszystkich na koszt państwa, rodzinom ich zaś, bez względu na wyznanie, wypłacić po tysiąc sesterców.

Kiedy Aristides znikł za kotarą, przeglądał jeszcze prefekt pargaminy, przygotowane do podpisu. Załatwiwszy sprawy naglące, wyszedł przed pałac, gdzie czekała na niego lektyka i kazał się zanieść do Aureliusza Symmacha.

Konsul był w ogrodzie. Przechadzając się w alei mirtowej, mówił coś do siebie. Od czasu do czasu wyciągał to jedną rękę to drugą, pochylał się naprzód, cofał głowę w tył, tak zajęty sobą, że spostrzegł gościa dopiero wtedy, kiedy prefekt stanął obok niego.

— Przygotowuję na jutro mowę, bo trzeba coś w senacie powiedzieć z powodu wczorajszych wypadków — odezwał się, witając się z prefektem. — Doskonała to sposobność, by ospalszych z pomiędzy nas podrażnić przeciw zuchwalstwu Galilejczyków.

— Zdaje się, że te półśrodki już nie wystarczą — rzekł prefekt.

— Czy otrzymałeś nowe rozporządzenie? — zapytał konsul skwapliwie.

— Walentynian domaga się natarczywie wykonania edyktu Teodozyusza.

— Żądał już tego niejednokrotnie.

— Ale tym razem grozi.

— I jego groźby nie są nam obce.

— Ostatnią groźbę zamierza poprzeć siłą zbrojną. Nie bez przyczyny oddał legiony Italii w ręce zaciekłego Galilejczyka.

— Mówisz o Winfridzie Fabricyuszu?

— Winfridus Fabricyusz przywiózł pismo cesarskie i dał mi do poznania, że nie szanuję świętości prawa.

— Nie rozumiem, że Arbogast mógł przysłać do Rzymu Galilejczyka. I on nie jest przyjacielem wschodniego zabobonu.

— Stało się to niezawodnie bez jego wiedzy. Arbogasta nie ma obecnie w Wiennie. Uśmierza on bunt Franków, którzy wtargnęli znów do Gallii.

— Zdaje się, że chwila stanowcza nadchodzi.

— I mnie się tak zdaje.... W prefekturze wschodniej zamykają już wszędzie świątynie.

Zamilkli ... Konsul patrzył przed siebie, na żwir alei, prefekt ścigał wzrokiem białe obłoczki, które przesuwały się wolno na niebie. Pierwszy nie widział żwiru, drugi nie zauważył, że się rąbki chmurek zaróżowiły. Myśli ich odbywały daleką wędrówkę. Szły one z Rzymu do Konstantynopola, z tamtąd do Wienny i wracały znów do Rzymu, szukając pomocy przeciw woli cesarzów chrześciańskich. I tu i tam, i na Wschodzie i Zachodzie, istnieli jeszcze liczni zwolennicy pogaństwa, lecz władza nie spoczywała w ich ręku. Jedyny Arbogast, naczelny wódz wojsk Gallii, Germanii i Italii, mógłby stawić czoło potędze imperatorów, ale ten Arbogast był barbarzyńcą, Frankiem i przyjacielem osobistym Teodozyusza.

— Radź, Kwintusie — odezwał się Flawianus. — Gdy będzie potrzeba czynu odważnego, przyjdzie kolej na mnie. Teraz radź ty. Może by dobrze było, gdybyś się udał do Medyolanu, do biskupa Ambrozyusza. Wszakże to Rzymianin i twój krewny. Jest to jedyny człowiek, któremu Teodozyusz ulega.

— Uczynię, czego żądasz — odpowiedział Symmachus — chociaż wiem z góry, że będzie to trud daremny. Właśnie Ambrozyusz jest najzaciętszym wrogiem bogów narodowych. On to podmawia Teodozyusza do zburzenia naszych ołtarzów.

— Twoja wymowa złamała już niejeden upór.

— Pojadę do Medyolanu, ale tymczasem trzeba wyzyskać ostatnie rozruchy. Naszych zabitych pochowamy uroczyście, jak bohaterów, aby podrażnić uśpioną gorliwość tłumów. Mowę pogrzebową wygłoszę sam. Następnie wyszlemy do Wienny i Konstantynopola mężów znacznych z prośbą do tronu. Gdy się Teodozyusz przekona, że starzy bogowie są jeszcze w prefekturze zachodniej potężni, cofnie może edykt ostatni.

— A gdyby się nie chciał przychylić do naszego słusznego żądania?

— Wówczas zaczniesz ty radzić, Wiryuszu.

Patrzyli na siebie długo, podając sobie oczami myśli, których nie chcieli powierzyć mowie.

Miasto ogarniała powoli cisza wieczorna. Turkot wozów i głosy ludzkie milkły, jakby wrzawę dnia jakaś miękka ręka stłumiła.

Słońce skryło się właśnie za Janikulem, zostawiwszy po sobie morze blasków szkarłatnych. Cały kraj zachodni płonął, oblany łuną. Ogniste języki wysunęły się daleko, aż na sam środek sklepienia niebieskiego, zapalając po drodze białe obłoczki.

Nikomachus Flawianus utkwił smutny wzrok w tem morzu płomieni, a z jego ust spływały ciche słowa:

- Krew.... krew.... ciągle krew....

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

— **JE. P. Minister kolei żelaznych** generał-porucznik Guttenberg, przybył dzisiaj o godzinie 10 przed południem osobnym pociągiem do Lwowa, w towarzystwie dr. Kazimierza Artwińskiego, c. k. koncepisty ministeryalnego. Na dworcu oczekiwał i powitał JE. Pana Ministra w zastępstwie bawiącego na urlopie JE. Namiestnika księcia Eustachego Sanguszki, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl. Przy powitaniu byli nadto obecni: Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Jan Seferowicz, Reprezentacya gminy m. Lwowa pp.: dr. Zdzisław Marchwicki, Michał Michalski i J. Piepes, zastępca szefa biura prezydyalnego w c. k. Namiestnictwie radca p. Ignacy Korzeniowski, zastępca dyrektora policyi starosta p. St. Kwiatkowski, dalej zastępcy dyrektora kolei we Lwowie pp.: Elsner i Czerny, starsi inspektorowie kolei pp: Renzenberg i Gayer, naczelnik stacyi lwowskiej p. Götz i w. i.

Dyrektor kolei radca Dworu Alfred Deyma, towarzyszył JE. Panu Ministrowi w podróży od Rzeszowa.

JE. Pan Minister zamieszkał w hotelu „Imperial“. Dzisiaj przeprowadza JE. Pan Minister inspekcyę urzędów kolejowych we Lwowie.

W dniu jutrzejszym, w niedzielę, Jego Ekscelencya będzie przyjmował od godz. pół do 1 do pół do 2 popołudniu w gmachu c. k. Namiestnictwa.

— **Na cześć JE. Pana Ministra kolei żelaznych** odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w salach kasyna narodowego obiad na 14 nakryć, który wydaje radca Dworu, dyrektor kolei żelaznych p. Alfred Deyma, a jutro o godzinie 2 popołudniu, w pałacu sejmowym śniadanie na 24 nakryć, wydane przez JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Bade-

niego. Jutro o godzinie 5 po południu wyjedzie JE. Pan Minister do Buska, zkąd w poniedziałek rano uda się w dalszą podróż inspekcyjną do Tarnopola i Podwołoczysk.

JE. Pan Minister generał porucznik Guttenberg powróci z Tarnopola do Lwowa w poniedziałek wieczór o godzinie 10 minut 20, przenocuje we Lwowie a we wtorek rano uda się w podróż inspekcyjną do Stanisławowa i Czerniowiec.

— **O pobycie w Krakowie** JE. Pana Ministra kolei żelaznych czytamy w *Czasie*:

JEksc. Pan Minister kolei żelaznych generał por. Guttenberg, przedwczoraj o godzinie 6 po odbytej inspekcyi zakładów kolejowych w Krakowie udał się na obiad do państwa Kolosvarych. W obiedzie tym, prócz gospodarstwa i P. Ministra, wzięli udział: książę-biskup Puzyna, JE. dr. Madeyski, komondant twierdzy generał-porucznik Fleck, zastępujący delegata sekretarz Namiestnictwa hr. Starzeński, prezydent miasta Friedlein, wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski, generał Czery, członek Izby panów prof. Zoll, szef pow. dyrekcyi skarbu ks. Poniński, starszy inspektor kolei Szukiewicz i towarzyszący P. Ministrowi koncepista ministeryalny, dr. Artwiński. Po obiedzie przybył P. Minister w towarzystwie hr. Starzeńskiego do teatru, gdzie w loży rządowej razem z JE. dr. Madeyskim i z radcą Dworu p. Kolosvarym był obecny prawie na całem przedstawieniu operetki Straussa „Nietoperz".

Wczoraj, w piątek, o godzinie 5 m. 35 rano odjechał Pan Minister osobnym pociągiem w dalszą podróż inspekcyjną do Dębicy i Nadbrzezia.

— **Władysław hr. Zamoyski,** właściciel Zakopanego, przystąpił do Tow. dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

— **Ś. p. Karolowi Bolesławskiemu,** c. k. Ministrowi-rezydentowi, o którego zgonie w Karlsbadzie donieśliśmy już, poświęca *Wiener Zeitung* następujące wspomnienie: „W zmarłym traci austro-węgierska służba dyplomatyczna męża, co stale na wysokości poruczonego sobie zadania utrzymując się, był na wszystkich stanowiskach prawdziwą podporą Rządu. Należał on do weteranów w karyerze zagranicznej, gdzie służył długich 39 lat, pełnych trudu i mozołu, lecz zarazem bogatych w rezultaty. Bolesławski był konsulem w Nowym Yorku, kierownikiem biura handlowego c. i k. poselstwa w Waszyngtonie, zkąd do Tunisu a następnie do Szanghaju został powołany, by tamż czasowo objąć kierownictwo dyplomatycznej misyi we wschodnio-azyatyckich państwach: Chinach, Japonii i Syamie. Z kolei spotykamy go na stanowisku kierownika dyplomatycznej agencyi w Egipcie. W dalszej działalności Bolesławskiego widzimy go na dwóch stanowiskach: w Galaczu i Tangerze. W Gałaczu pracował zmarły dyplomata jako generalny konsul a zarazem austro-węgierski delegat do europejskiej komisyi Dunajowej pełnych 7 lat, w warunkach bardzo trudnych, wystawiających częstokroć na próbę jego energię, doświadczenie życiowe i talent dyplomatyczny. Pewna świeżość jego usposobienia, oraz dobre zrozumienie życia praktycznego, były mu ważną pomocą na trudnem stanowisku w Tangerze, gdzie należał do najbardziej lubienych postaci miejscowego ciała dyplomatycznego, będąc przez lat 5 Ministrem-rezydentem i generalnym konsulem I klasy. Bolesławski upatrzony został na nowo utworzone stanowisko posła przy dworze w Pekinie, dokąd jeszcze w ciągu bieżącego roku miał pospieszyć. Życie jego oddanem było jedynie na usługi Państwu, spełnił też całkowicie zaciągnięte w obec niego obowiązki.

Wspomnienie o mężu szczerym, wesołego usposobienia i rycerskim, który pozostawia po sobie wdowę, długo przechowywać się będzie wśród licznych przyjaciół, których Bolesławski zostawia w kraju i po za jego granicami".

— **W sprawie budowy teatru** uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenie delegatów Rady miasta Lwowa, przełożyć kanał wychodzący z ul. Furmańskiej do Pełtwi w kierunku, omijającym grunt, na którym stanie nowy teatr. Nowy kanał ma być tak zbudowany, aby w przyszłości mógł stanowić część kanału, który ma pójść od ulicy Kopernika do Pełtwi na plac Solskich. Według planów i kosztorysów miejskiego urzędu budowniczego, koszta tego przełożenia wynosić będą 4.600 zł. Ponadto uchwalili delegaci przełożyć z tych samych powodów wodociąg, który krzyżuje plac Gołuchowskich, co pociągnie za sobą koszt 5.700 zł.

— **Przed komisyą egzaminacyjną** w c. k. Namiestnictwie zdali egzamin z rachunkowości państwowej pp.: Henryk Natorski z Bochni, Tadeusz Stromer z Chodorowa, Józef Nesterowicz z Przeworska, Jan Żegleń, podoficer 57 pułku piechoty z Tarnowa, Feliks Małecki i Otton Mattauschek ze Lwowa.

— **Sanatorium w Brzuchowicach** dla uczniów szkół ludowych ma stanąć w tym roku pod dachem. Magistrat m. Lwowa, opierając się na zeszłorocznej uchwale Rady miejskiej, przeznaczającej na budowę tego sanatorium 10.000 zł., postanowił przystąpić do budowy co rychlej. Gmach obliczono na 80 dzieci, a prócz głównego gmachu wzniesione będą potrzebne budowle gospodarskie, jak: osobna kuchnia, pralnia i t. d. Plany budynków, projektowane przez miejski urząd budowniczy, zatwierdziła Rada jeszcze w minionym roku. Sanatorium będzie pod zarządem kolonij wakacyjnych, a co roku w czasie wakacyi znajdą w niem pomieszczenie dwie partye dzieci, każdym razem po 80: chłopców 40 i dziewczątek 40.

— **Wycieczka** Stow. „Gwiazdy" na Pasieki, na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót, z powodu niepogody trzykrotnie odwoływana, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. z niezmienionym programem przy udziale kapeli wojskowej 80 p. p. Bilety poprzednio nabyte są ważne. W razie niepogody odbędzie się wieczorek z tańcami na małej sali.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Antonina Hajdukiewiczowa, żona dr. Jana Hajdukiewicza, adwokata krajowego, radcy i syndyka miejskiego w Krakowie.

W Wiśniczu, dr. Adam Dobruchowski, lekarz Zakładu karnego.

— **Wieliczka.** Na uczczenie urodzin Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I, będzie w dniu 16 sierpnia 1896 kopalnia oświetloną, prócz tego urządzone ognie sztuczne i t. z. jazda piekielna. Ponieważ ilość osób ograniczona jest do 400, zwraca się uwagę zwiedzających, by wcześnie bilety zamawiać zechcieli. Biletów wstępu nabyć można wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek linia A—B w Krakowie, oraz w dniu zjazdu w Wieliczce przy kasie nad szybem Cesarza Franciszka. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. Z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej. Wejście do kopalni odbywa się o godzinie $1\frac{1}{2}$ i $2\frac{1}{2}$ po południu tylko schodami.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
7/8	2 połud.	758·96	+19·4	N	1	10
7/8	9 wiecz.	759·53	+17·2	N	2	10
8/8	7 rano	759·13	+17·6	S	1	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 7 sierpnia do 7 rano dnia 8 sierpnia b. r. była +20·5°C., najniższa +16·2°C.

Opadu nie było.

Barometr stoi w mierze

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Kronika prowincyonalna.** Znowu zanotować musimy cały szereg nieszczęśliwych wypadków, wynikłych wskutek zostawiania drobnych dzieci bez żadnego dozoru. W Gręboszowie (p. Dąbrowa) $3\frac{1}{2}$ letni Władysław Gała zbliżył się zanadto do konia na pastwisku gminnem i od uderzenia kopytem w głowę został na miejscu zabity. W Oleszowie (p. Tłumacz) Ołena Koral, wieśniaczka, zajęta żniwami w polu, zostawiła w chacie bez dozoru 9-letnią córeczkę i półtora-rocznego synka. Dzieci bawiły się w zaroślach nad strumykiem; usłyszawszy nadjeżdżający wóz włościanina Hawryła Paziuka wybiegły niespodzianie na drogę, chłopiec dostał się pod konie i uderzony dyszlem padł na miejscu. W Arłamowskiej Woli (p. Mościska) pokąsała w dniu 22 lipca świnia siedmnastotygodniową córeczkę małżonków Wośkałów. Maleństwo z ran umarło, śledztwo w toku. Podobny los spotkał w Cewkowie (p. Cieszanów) czterotygodniowe dziecię włościan Procajłów.

W Karniowicach (p. Chrzanów) udała się Anna Pilarczyk z siostrą swoją w pole, pozostawiając w zamkniętem mieszkaniu troje dzieci w wieku od $2\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ lat bez żadnego dozoru. Prawdopodobnie dzieci bawiąc się zapałkami, wznieciły ogień, od którego zapaliła się pościel na łóżku a dym udusił wszystko troje.

— **Z Wiednia** telegrafują: Mechanik Jan Fock, podejrzany jako sprawca zamachu dynamitowego, został wydany sądowi krajowemu.

— **Z Czernichowa.** Rok szkolny w kraj. średniej Szkole rolniczej w Czernichowie, rozpoczyna się w dniu 1 września. Podania kandydatów przyjmuje się do 18 b. m.

— **Burze.** Środkową i dolną Styryę nawiedziła przedwczoraj straszliwa burza, która zniszczyła zupełnie zasiewy. Grad wielkości gołębiego jaja spustoszył pola i winnice. W wielu miejcowościach wydarzyły się pożary od piorunów i częściowo powodzie.

Z węgierskiego Hradyszcza donoszą, że w powiecie hradyskim nastąpiło oberwanie chmur, które spowodowało powodzie. Szkody są bardzo znaczne.

— **Strejk robotników** wybuchł w Szczakowej w fabryce sody amoniakowej, będącej własnością barona Guttmana. Strejkuje około 500 ludzi.

— **Bicyklem z Medyolanu do Bayreuth.** Grono medyolańskich wielbicieli R. Wagnera w liczbie dwudziestu kilku, wybrało się na rowerach do Bayreuth. Opuścili Medyolan 2 b. m., a zamierzali stanąć na miejscu dzisiaj, 8 b. m. Odbywali podróż nie przez Brenner, ale przez Engadin. Odległość Medyolanu od Bayreuth na tej drodze wynosi 700 klm.

— **Rozbójnictwo na Kaukazie.** O niezwykle śmiałym napadzie rozbójniczym na Kaukazie donoszą dzieniki petersburskie. Ze stacyi pocztowej Arbat, odległej o 30 wiorst od Baku, wyruszyły cztery wozy z towarami i podróżnymi. Trzy wiorsty za Arbatem ukazała się nagle gromada uzbrojonych jeźdźców, złożona z 12 ludzi, którzy w okamgnieniu otoczyli wozy pocztowe i zażądali, aby pocztylioni napowrót zawrócili do Arbatu. Podróżni z początku stawili opór, wymierzone jednak lufy karabinów i rewolwerów okazały się takim przekonywającym argumentem, iż sami poczęli nalegać na pocztylionów, aby prędzej wykonali rozkaz napastników. Wozy pocztowe ruszyły naprzód, w odległości 50 kroków za nimi jechali konno napastnicy. Po przyjeździe do Arbatu wozy z podróżnymi szybko wjechały na dziedziniec pocztowy, wrota zaś zatarasowano. Wówczas rozbójnicy zaatakowali stacyę pocztową i rozpoczęto gwałtowny ogień karabinowy. Dwa konie zostały zabite, kilku podróżnych otrzymało rany. Słabe wrota niedługo padły pod uderzeniami siekier. Rozbójnicy wdarli się na dziedziniec z okrzykiem „na kolana". Rozkaz ich wykonano natychmiast. Następnie zażądali, aby podróżni oddali im dobrowolnie wszystkie pieniądze, kosztowności oraz broń. I ten rozkaz w pokorze ducha wykonano. Przeszło 4.000 rubli stało się łupem rozbójników. Lecz na tem nie koniec. Rabusie wyprowadzili ze stajni 9 koni pocztowych i objuczyli je towarami, poczem bez przeszkody pojechali w kierunku Szemachy. Rabunek trwał 5 godzin. Podróżni, mimo przemagającej siły (40 osób), tak byli wystraszeni, iż pozwolili rozbójnikom wszystko robić i ani marzyli o oporze. Na miejsce napaści tego samego dnia przybyły władze, oraz wysłano w pogoń 25 kozaków za rozbójnikami — ślad ich jednak zupełnie zginął.

— **Z Madrytu** donoszą, że podczas Mszy św. w kościele w miejscowości Rabida, położył jakiś mężczyzna koło ołtarza bombę z tlejącym lontem. Indywiduum owe aresztowano i znaleziono u niego przy rewizyi jeszcze dwie inne bomby. Bombę zdołano usunąć przed eksplozyą.

— **Balonem do bieguna.** Według depeszy z Chrystyanii, z powodu ustawicznie niepomyślnego kierunku wiatru, odkłada Andrée swoją podróż balonem do bieguna północnego do przyszłego roku.

— **Wielbłądy w Hiszpanii.** Wiadomo, że wielbłądy zdziczałe znajdują się w Stanach Zjednoczonych, w Aryzonie, a obecnie dowiadujemy się o ich istnieniu nawet w Europie, to jest w Hiszpanii. Sprowadzono je tam w stanie oswojonym, lecz puszczone swobodnie, wróciły do pierwotnego stanu dzikości. W Hiszpanii napotykają się między Sewillą a Kordubą, pochodzą zaś z dwu trzód, sprowadzonych przez czterdziestu i dwudziestu laty. Gdy zużytkować ich nie zdołano, wypuszczono na wolność, a od tego czasu trzoda nietylko nie wyginęła, lecz nawet znacznie się rozrodziła.

— **Dowcip cesarzowej Eugenii.** Akademia francuska liczy — jak wiadomo — 40 członków. Pewnego razu, opowiada paryski *Gaulois*, kiedy cesarzowa liczyła 39 lat wieku, rzekła z westchnieniem do swego otoczenia:

— Ze wszystkich instytucyj naszych, wierzajcie mi, najbardziej podoba mi się Akademia francuska.

A to dla czego? — spytano.

— Bo nigdy fatalnej czterdziestki nie przekracza....

— **Ślub albo pieniądze.** Wielką uciechę sprawiła sędziom londyńskim i publiczności niedawno para kłótliwych narzeczonych. Panna, nie mogąc doczekać się ślubnej obrączki, choć sobie zdobyła wszelkie do niej prawo, a nadto zazdrośna, pozwała swego narzeczonego do sądu za zerwanie zaręczyn, żądając 500 fnt. szt. odszkodowania. Trybunał rozpatrywał sprawę bardzo sumiennie — bardzo szczegółowo. Wysłuchał naprzód zażalenia. Panna jest guwernantką i przypisuje sobie lat 26 życia, — pozwany jest subjektem handlowym i przynajmniej o 4 lata od panny młodszym. Poznała go przed dwoma laty w teatrze i zaraz nazajutrz przedstawiła go swej mamie; potem odbywali sam nasam przechadzki wieczorne po skwerach i parkach; potem on zię oświadczył i — został przyjęty. Zapewniwszy sobie w ten sposób towarzyszkę życia, rzadziej, coraz rzadziej stawiał się przed jej mamą, rzadziej też odbywał z narzeczoną przechadzki, bo, jak twierdziła panna przed sądem szukał innych zdobyczy i znajdował je. Ponieważ on nie zjawiał się u mamy — mama zjawiła się razu jednego w jego magazynie, poczem następnej niedzieli odbyli wszyscy troje pielgrzymkę do Greenvich, zjedli tam spore porcye morskich raków, wypili spore kubki „herbaty" i postanowili, że ślub odbędzie się nazajutrz w urzędzie. Do urzędu przybyła nazajutrz mama z córką, przybyli ich znajomi i krewni — lecz nie przybył narzeczony. Szukano go daremnie: nie było go w magazynie i.... wyniósł się ze swego mieszkania w okolice Londynu nieznane. Dopiero po pięciu miesiącach dostrzegła go panna niespodzianie — znów w teatrze, — a kryjąc się sama i nie tracąc go z oczu, późną nocą odnalazła jego schronienie i — wróciła do mamy. Poczta zrobiła resztę: pisała i matka i córka do zbiega, zbieg na swe nieszczęście odpisywał i te listy właśnie świadczyły przeciw niemu. Bo pisał, że pannę kocha wiernie i statecznie, że tylko przykra choroba uniemożliwiła mu przybycie do ślubu i ta choroba pozbawiła go zajęcia, zubożyła, zrujnowała i wszelkie plany małżeńskie mu popsuła. Wszystko to okazało się nieprawdą: mama odkryła bowiem, że jej niedoszły zięć ma doskonałą posadę w tej samej kompanii bławatniczej, choć w innym magazynie, — że chorym nie był ani dnia i że w banku oszczędnościowym ma 535 fnt. z okładem. Ztąd żądanie 500 fnt. szter. odszkodowania i proces.

Pozwany daremnie się bronił i tłómaczył przed sądem — daremnie stawiał świadków owej „herbaty" w Greenwich, którzy zeznali, iż barwa płynu była herbaciana, ale płyn był podobny bardziej po porteru a ilość szklanek wypitych była mnogą. Daremnie twierdził i dowodził, że pod koniec onego festynu nie mógł być i nie był panem swego rozumu i woli. Fakta świadczyły inaczej: były zaręczyny, było zwycięstwo, są listy, w których stoi czarno na białem, że pannę kocha wiernie i statecznie. Biedak, widząc się tak przypartym do muru, namyślił się, poszeptał ze swoim adwokatem, — potem oświadczył się z gotowością wzięcia ślubu z panną jak najprędzej! Ogromna ta gotowość zadziwiła i pannę i mamę. „To tylko takie gadanie!" — zawołały obie. Zapytany przez prezesa, narzeczony powtórzył oświadczenie głośno i dobitnie. Teraz nastąpiła scena najciekawsza. Wśród ciągłego śmiechu publiczności, adwokatów i samych sędziów przysięgłych, panna z mamą odrzucały oświadczyny — narzeczony zaś ponawiał je coraz energiczniej. Z oczu tryskały mu płomienie, niekoniecznie miłośne, bił pięścią w stół przed sobą i starał się przekrzyczeć mamę i pannę. „Ja się z panną ożenię teraz, zaraz, chodź panna, idźmy!" — wołał on. — „Nie chcę za żadną cenę teraz!" — wołała panna głosem coraz piskliwiej przeraźliwym, a mama, szlochając, dodała: „Zapłacisz naprzód 500 funtów, zapłacisz!"

Dobry kwadrans trwała ta scena, wreszcie prezes przemówił do pozywającej i, przypominając jej niektóre „szczegóły" z przeszłości, poradził wziąć gotowego małżonka. „Jeżeli tak — odezwała się panna — to ślub musi odbyć się tutaj, zaraz tutaj, bo on z pewnością ucieknie i ja nie dostanę ani pieniędzy ani męża!" Łatwo pojąć, jaki śmiech powstał na te słowa. Prezes zakończył sprawę, oddając narzeczonych pieczy woźnego, któremu rozkazał zaprowadzić ich do regestratora ślubów, być obecnym przy ślubie i wrócić do trybunału z urzędową kopią ślubnego świadectwa. Po tym wyroku obie strony opuściły salę — mama zaszlochana, panna powtarzająca głośno: „Zaraz teraz! zaraz! zaraz!" a pan młody, krocząc posępnie i ściskając laskę w ręku. Ocalił jednak swój kapitał, — a o to chodziło mu widocznie najwięcej.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki", pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorowie nasi po zniżonej cenie.

Każdy prenumerator, który w najbliższych dniach nadeszle do naszej administracyi kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechce na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

Sezon operowy we Lwowie rozpocznie się dnia 1 stycznia i potrwa do maja 1897 r.

Opera lwowska w Warszawie. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: „W sferach artystycznych krąży pogłoska, jakoby dyrekcya teatru lwowskiego miała zamiar przysłać do Warszawy swoją operę na miesiąc. Przedstawienia, wedle zapewnień, mają rozpocząć się w dniu 15 b. m. w gmachu cyrku przy ul. Ordynackiej. O ile wiemy, p. Wołowski, który gmach ten wydzierżawił dla swojej trupy łódzkiej na czas do dnia 12 września r. b., do tej pory nie otrzymał propozycyi od dyrekcyi lwowskiego teatru bezpośrednio". Także we Lwowie i w Krakowie, gdzie opera lwowska obecnie daje przed-

stawienia i gdzie pozostanie do 16 b. m., o projekcie tym dotychczas nic nie wiadomo.

Polska rzeźbiarka. Na ostatnim konkursie artystycznym znanego paryskiego klubu „Paris-Province“, złoty medal za rzeźby dostała pani Andriolli-Turnowska. Rzeźbiarka wystawiła w salonie „Paris-Province“ kilka bardzo udatnych prac, między innemi główkę p. t.: „Śmiejąca się dziewczyna“ i biust własny. Obie prace uznane zostały za najwybitniejsze z konkursu i uzyskały pierwszą nagrodę.

Nowa opera. Juliusz Massenet pracuje obecnie nad operą „Sapho“, w której rolę tytułową spiewać ma znana artystka, Emma Calvé.

Z komedyi niemieckiej. „Panna doktor“ (*Fräulein Doctor*), oto tytuł nowej komedyi niemieckiej, tryskającej podobno humorem, a grywanej obecnie z wielkiem powodzeniem w Hamburgu i Lipsku. Komedyę tę zakupiło już 157 teatrów niemieckich. W tych dniach grano ją z wielkiem powodzeniem w teatrze „Lessinga“ w Berlinie.

Z teatrów berlińskich. Z Berlina donoszą, że teatr Schillera, dzierżawiony dotychczas przez dyrekcyę Wallner teatru, przechodzi pod dyrekcyę Rahna. Suma dzierżawna wynosi 55.000 marek. Nowy dyrektor zamierza zreformować kierunek; jeżeli plan jego zostanie wykonany, Berlin zdobędzie jeden jeszcze teatr ludowy. Dotychczasowy dyrektor teatru Schillera, Löwenfeld, krząta się około budowy nowego gmachu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w sobotę (wznowienie)' „Niech jedzie na wieś“, komedya w 3 aktach Bayarda i J. Vailly.

Jutro, w niedzielę po raz drugi „Wojna podczas pokoju,“ komedya w 5 aktach G. Mosera i F. Schönthana z udziałem pań: Czaplińskiej, Cichockiej, Otrembowej, Jankowskiej, Gromnickiej, Rybickiej oraz pp. Chmielińskiego, Walewskiego, Feldmana, Wostrowskiego, Hierowskiego i innych.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek (wznowienie) „Kapelusz słomkowy“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

We środę po raz drugi „Niech jedzie na wieś“, komedya w 3 aktach Bayarda i de Vailly.

We czwartek (wznowienie) „Stary mąż“, komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Kupiec wenecki“, komedya w 3 aktach Szekspira z p. Żelazowskim w roli Szajloka.

Praca p. Ursina. Przed niedawnym czasem wyszła z druku praca p. Ursina p. t.: „Religijno-polityczne ideały społeczeństwa polskiego“, drukowana przedtem w *Siew. Wiestn.* Broszurę poprzedza znany list hr. L. N. Tołstoja do autora, już przed kilku miesiącami ogłoszony w pismach polskich.

W Paryżu otworzył przed kilku dniami minister kolonij, p. Andrzej Lebon, występujący jako przedstawiciel rządu, wystawę teatralną i muzyczną. Przyjęto go deklamacyami i przedstawieniami, danemi na scenach starożytnych, odbudowanych na tę wystawę. Wystawa jest bardzo zajmująca; potrwa cztery miesiące.

Oskar Wilde, poeta angielski, odsiadujący — jak wiadomo — więzienie za obrazę moralności, wkrótce zostanie ułaskawiony. Powodem ulgi ma być nadwątlony stan jego zdrowia.

Autografy muzeum brytańskiego. W Londynie wyszedł z druku, wydany przez muzeum brytańskie, zbiór facsimilów autografów międzynarodowych, jakie muzeum to posiada wśród swoich skarbów. Pierwsza serya, obejmująca trzydzieści rękopisów, wydana została w końcu roku zeszłego, obecnie ukazała się serya druga, tyleż autografów zawierająca. Rękopis Henryka V go, mający lat blisko 500, otwiera szereg, a kończy go autograf lorda Tennysona z roku 1824. Dalej są tam autografy Bacon'a, Burke'go, Milton'a, Hogarth'a, Gibbon'a, Burns'a i t. d. Z nazwisk zagranicznych znajdujemy Voltaire'a, który w liście z r. 1760 pisze między innemi: „Gdybym nie był obrał sobie schronienia w Genewie, mieszkałbym z pewnością w wolnej Anglii“. Głębokim patosem nacechowany jest list Napoleona, pisany w roku 1798 z Egiptu do brata Józefa i schwytany przez okręt angielski, jak stwierdza załączona notatka Nelson'a. Wielki zdobywca użala się, że znużony jest ludźmi i pragnie samotności. „*A 29 ans j'ai tout épuisé*“, — w 29 roku życia wyczerpałem wszystko.

Sir Wiliam Grove, głośny fizyk, zmarł w Londynie dnia 2 b. m. Początkowo był Grove prawnikiem a później dopiero poświęcił się studyom nad fizyką. Przeważnie zajmowały go zagadkowe objawy elektryczne. Oprócz uwieńczonych powodzeniem badań teoretycznych w dziedzinie elektryczności, aparaty jego, a głównie nazwana od jego imienia baterya galwaniczna, oraz galwaniczna baterya gazowa rozniosła sławę Grove'go po całym świecie cywilizowanym. Wielkie wrażenie wywołały także w swoim czasie odczyty, jakie Grove wygłosił w londyńskiem Towarzystwie królewskiem o jedności sił przyrody; — wydał je następnie w książce p. t. *Correlation of physical force.* Dzieło to przetłumaczone jest na wszystkie języki cywilizowane, a w samych Niemczech doczekało się pięciu wydań. Pomimo poważnej pracy na polu nauk ścisłych, nie sprzeniewierzył się Grove swemu pierwotnemu powołaniu i przez długie lata był członkiem sądu londyńskiego. Urodził się dnia 12 lipca r. 1811.

„Koła“ pisma fachowego, poświęconego sportowi kołowemu (Redakcya we Lwowie, ul. Szopena 7) wyszedł dnia 1 sierpnia Nr. 9 i zawiera następujące artykuły: „Dlaczego i w jaki sposób ma świat kobiecy brać udział w ćwiczeniach sportowych, w szczególności zaś w sporcie kołowym“ przez. dr. C. Fresla, (c. d.) — „Podróż moja z Buffalo do Tyczyna“ przez Teofila W. Kościółka. — „Czarne oczy“ przez P. Mokrańskiego. — „Wyścig o wielką nagrodę miasta Paryża“. — „Najnowsze zdanie lekarskie o wpływie jazdy na kole na zdrowie ludzkie“ przez dr. Lityńskiego. — „Napad na rowerze w Ameryce“. — „Z Dynasów“. — „Korespondencye“. — „Kronika“. — „Wyścigi i rekordy“. — „Propozycye wyścigów w Pilźnie (galicyjskiem) i w Rymanowie“. — „Z dziedziny techniki, fabrykacyi i handlu“ — „Ruch towarzystw“. — „Literatura“. — Rubryki urzędowe klubowe“. — „Ostatnie wiadomości“.

GAWĘDY LONDYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Highgate, 2 sierpnia.

Świat się dowiedział z zadowoleniem o wymiarze sprawiedliwości, skutkiem którego najezdników Transvaalu spotkała doskonale zasłużona kara, a każdy uczciwy i porządny człowiek pochwala decyzyę tutejszego ministra spraw wewnętrznych, łagodzącą ową karę w ten sposób, iż zamiast siedzieć w więzieniu z najpospolitszymi kryminalistami, nosić haniebną odzież, jeść skąpo rzeczy niesmaczne i odrabiać niechlujne posługi — dr. Jameson i towarzysze jego siedzą w apartamentach własnym umeblowanych kosztem, ubierają się we fraki do obiadu, sporządzonego w dobrej restauracyi, piją własne swoje wino, palą cygara, są odwiedzani przez przyjaciół i reporterów. Czas im przejdzie dość znośnie, a władze nie dopuszczą przecie, by Jameson musiał wysiedzieć całe swoje 15 miesięcy, inni oficerowie wszystek czas, na jaki zostali skazani.

Przyznam się, że Jameson posiada wszystkie moje sympatye. Nie mówię tego, by się odróżnić od reszty tłumu dziennikarskiego, który i tu i w Galicyi, w Berlinie i w Kapie zawodził przez siedm miesięcy chór potępienia na tego człowieka. Nie pochwalam tego, co Jameson zrobił, ale podobało mi się ogromnie, że chciał zrobić to, co tyle razy w przeszłości udało się i zbudowało wielką potęgę brytańską. Juścić nie jest moim obowiązkiem gawędzić o wszech rzeczach brytańskich z punktu widzenia wrogiego Anglii. Przeciwnie — jeżeli zasłużyłem sobie na łaskawy posłuch z tego miejsca, to chyba dla tego, że nieopisuję Anglików takich, jakich życzą sobie widzieć Lwów, Paryż i prezydent Krüger, tylko takich, jakich zrobili Raleigh i Nelson, Clive i Shakespeare i — sam przecież rodak nasz, baronet sir Edmund Strzelecki. Twierdzę tedy, że gdyby rząd brytański przyjął był za regułę w ciągu ostatnich kilku stuleci, ścigać kryminalnie i karcić każdego Anglika, który wstąpił w granice innych krajów, w celu nabycia tam ziemi i własności — to dziśby nie było na świecie ani Transvaalu, ani prezydenta Krügera, nie byłoby największej części Afryki i nie byłoby zjednoczonego królestwa W. Brytanii z Irlandyą i z indyjskiem cesarstwem. Gdyby król Stefan Batory, gdyby nasz Jan Sobieski — ba! ale to nie królów rzecz, tylko rozumnie i dzielnie wychowanego społeczeństwa, a przedewszystkiem rzecz to młodszych synów, nie mających majątku, a niechcących mierzyć za ladajakim kantorem niemieckich perkali.

Sympatyzując z Jamesonem, nie jestem ślepy na czyny, projekty i machinacye istotnego przestępcy, Cecila Rhodes'a. Jakiemi one były, wykaże się swego czasu, bo „niekoronowany monarcha południowej Afryki“ raczył zgodzić się nareszcie, by mu wytoczono proces. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, co tu myślą i mówią: Gdyby wyprawa Jameson, podjęta w interesie Rhodes'a, była się udała — nie utorowałaby ona drogi angielskiej w południowej Afryce hegemonii, tylko.... ustanowieniu zupełnie niezależnego państwa. Pozbywszy się rządu boerskiego, postaranoby się o wyrugowanie rządu brytańskiego. Są nawet już aż nadto wyraźne dowody, iż stronnictwo Rhodes'a usiłowało wszelkimi sposobami usunąć się z pod rozkazów i jurysdykcyi rządu ogólno państwowego. Dr. Jameson jest ukarany, w gruncie rzeczy nie za to, że najechał wolną rzeczpospolitą prezydenta Krügera — tylko za to, iż jako narzędzie partyi Rhodes'a, wykroczył buntowniczo przeciw rządowi królowej Wiktoryi.

Zachodni Londyn już stoi pustkami, świat wielki rozjechał się; Londyn wschodni również zaczyna się wyludniać, bo zaułkowa nędza wychodzi szukać zarobku przy żniwach, w owocowych sadach i w chmielarniach. Najogromniejsza reszta Londynu warzy się i dusi w strasznych, jakie tu mamy, upałach i dziękuje Bogu, jeśli część każdej soboty i niedziele spędzać może w lasach, lub na morskich wybrzeżach. Do morza łatwo się dostać, ale bliższe miejscowości tak są przepełnione, że dla kobiet łóżek nie staje, a mężczyźni sypiają w kąpielowych budkach! Lasy najbliższe, ogromne i prastare, należące do „korony“, więc praktycznie do nikogo, leżą w hrabstwie Hampshire, na południu. Jedzie się do nich ze stolicy dobre trzy godziny żelazną koleją, znajduje się w nich kilkanaście hoteli, kilka wiosek, dwa miasteczka, tysiącletnie dęby, szetlandzkie kucyki półdzikie, bardzo głupie osły błądzące po zaroślach, dużo starych panien, malujących na dorobek najciemniejsze widoki, tu i ówdzie gromady dziatwy z ochronek, kilka kompanii armii zbawienia, przybyłych z Londynu na jednodniowy wypoczynek po jakiejś ogromnej wygranej lub przegranej z dyabłem — i znajduje się w tych lasach prawie tyle wypróżnionych flaszek, ile dębów, tyle podartych gazet ze śladami masła i mięsa, ile krzewów. Bodaj to takie lasy! W dodatku, noszą nazwę: „Nowy Bór“ — dla tego „nowy“, bo Juliusz Cezar prowadził przezeń swoją armię i tam po raz pierwszy napotkał krajowców — dawnych Brytonów, półodzianych w skóry i tatuowanych. Potem Wilhelm Zdobywca polował w tych lasach i tak mu się podobały, że postanowił zwiększyć ich przestrzeń, dociągnąć je do miasta Winchester, w którem rezydował. Zrobił to i nazwał las młody „nowym“; że zaś stare lasy zgoła żadnego nie posiadały nazwania, ludzie mianowali wszystko razem „New Forest“ — i tak dotąd mianują. Dodać warto, że siedzi tam węglarz z rodziną, zowiący się Purkiss, będący potomkiem w nieprzerwanej linii onego Purkiss'a, który znalazł w lasach ciało króla Wihelma Rudego i podźwigał je do Winchesteru, gdzie nikt się nie domyślał śmierci króla — niewiadomo, czy przypadkowej za łowami, czy zdradzieckiej z ręki krnąbrnych baronów (2 sierpnia 1100 r.).

Nie czując pociągu ani do lasów z podściółką butelkową i papierową, ani do bliższych wybrzeży morskich, zatłumionych ludem hałaśliwym, używającym jednodniówki z zegarkiem w ręku — siedzę sobie w domu w nowem mieszkaniu, którem znalazł na zachodnio-północnych wzgórzach, prawie za Londynem. Przeczytałem nową książkę Maryi Corelli „Kamee“ i żałuję straconego czasu: myślałem, że to powieść, a to zbiór bardzo nieudanych dykteryjek i zrzędzeń autorki na krytyków i redaktorów. Jedna jest tam rzecz ciekawa: krótki opis bardzo cennego pomnika zamierzchłej przeszłości, który Anglia posiada — a o którym żaden Anglik nic nie wie. Ja oglądałem ten pomnik zeszłego roku, w przekonaniu, że znajdę w jakiejś bibiotece londyńskiej wyjaśnienie racyi jego bytu; tymczasem żaden archeolog nim się nie zajmował, a teraz pisze panna Corelli, iż sam zabytek nieznany jest nikomu poza ciemną gawiedzią!

W nadmorskiem mieście Margate, w hrabstwie Kent, gość kąpielowy miewa, wdrożone sobie przez ulicznych reklamatorów, najrozmaitsze anonse: tu go zapraszają na koncert, tam do wycieczki, do miejscowego muzeum, na pantomimę wśród morza i t. p. Jednego dnia, brudas jakiś wcisnął mi w kieszeń brudną kartkę, na której reklamował ktoś „Słynną grotę muszlową“. — Bezwątpienia jestto dziura, w której sprzedają porcye raczków morskich i ślimaków — pomyślałem i byłbym nie widział groty, gdyby nie przypadek, o którym mówić nie warto. Proszę sobie wyobrazić domek maleńki, schludny, zajęty przez wdowę i jej córkę. Osoby te nie płacą czynszu właścicielowi, bo tenże polecił im w zamian czuwać nad piwnicami domku; wolno im pokazywać publiczności te „piwnice“ i zatrzymać dla siebie drobną opłatę wstępu. Z sionki od ulicy schodzi się dziewięć wąziutkich stopni do podziemia, wdowa zaczyna opowiadać o odkryciu groty, córka tymczasem idzie pozapalać gazowe lampy. Odkrycie zaszło przypadkowo, w r. 1831, kiedy robotnicy, budujący domek, osunęli się i wpadli w głęboką, ciemną jamę. Jamę tę rozkopano następnie i cóż znaleziono? Jedyne może w całym świecie arcydzieło i cierpliwości ludzkiej i podmiotowego piękna! Długi, wązki krużganek wiedzie kołem do pewnego rodzaju kapliczki. Ściany wszystkie tak krużganku, jak kapliczki, są pokryte muszelkami: największe z nich mniejsze są od połówki włoskiego orzecha, najmniejsze zaś bodaj są tak wielkie, jak dwa ziarnka maku. Krużganek i kaplica, czy świątynia, wykute są w skale — na której wznosi się cała ta część miasta — ozdobione przepysznemi łukami, a nie ma na powierzchni ścian jednego milimetra kwadratowego, którýby nie był całkowicie zakryty deseniami z muszelek. Te desenie miały niewątpliwie głębokie znaczenie symboliczne: najczęściej spotyka się przepięknie wykonany wizerunek słońca, wstającego, zachodzącego, południowego; obok niego zaś tajemnicze trójkąty, dalej gwiazdy i półksiężyce — nakoniec kwiaty. Ale kwiaty, wymuszelkowane z tak ścisłą wiernością, z taką pracowitością i tak cudnie śliczne, że zdumiewać się trzeba nad cierpliwością artysty, lub artystów, którzy to wszystko wykonali, nad ich wykwintnym smakiem i doskonałą znajomością odtworzonych przedmiotów. Jest tam n. p. róża w pełni rozkwitu, wielkości ludzkiej głowy, na którą złożyło się przynajmniej 60.000 muszelek, a niebrak jej ani liści i łodygi, ani cierni krzewu. Śledząc najskrzętniej, nie znajdzie się nigdzie dwóch podobnych do siebie rysunków; rozmaitość jest osłupiająca! Lecz nigdzie też nie widnieje znak żaden, po którym możnaby domyśleć się: kto i w jakim celu zbudował tę — świątynię. Świątynią bowiem musiała być ta izba obszerna, do której wiedzie krużganek: stoją w niej naprzeciw siebie dwa gołe, jednolite głazy niby kamienie ofiarne; nad jednym z nich promienieje w muszelkach słońce zachodzące (bo są obok gwiazdy), nad drugim słońce wstające i dwa serca, jedno w drugiem, a pod niemi nóż i naczynie. W pośrodku izby, podtrzymujący jej powałę, stoi ogromny słup okrągły, calutenki zasiany deseniami — ryb, drzew, kwiatów, gwiazd i t. d.

Świątynia należy niewątpliwie do czasów przedchrześciańskich, bo wśród wszystkich w niej rysunków nie ma śladu krzyża, ani też nie mieli chrześcianie brytańscy pierwszych wieków żadnej potrzeby ukrywania swoich świątyń pod ziemią. Nie jest to zabytek z czasów druidowych, gdyż druidzi obchodzili swe obrzędy na wysokich pagórkach, lub w lasach. Panna Corelli domyśla się, zdaniem mojem trafnie, że miejsce to zbudowali i ozdobili skandynawscy korsarze, owi wikingowie z epoki przedrzymskiej i przedhistorycznej, czciciele Tora i Odina, którzy brzegi Brytanii nawiedzali często i tam, w Margate, na najdalej wysuniętym cyplu wyspy wschodnio-południowym, mieli albo miejsce tajnych sądów, lub ukrytą świątynię.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek niemieckich zarządów kolejowych, obchodził w tych dniach 25-tą rocznicę swego istnienia. Podczas narodzin tego związku, koleje niemieckie miały charakter prywatny i były własnością mnóstwa rywalizujących ze sobą Towarzystw. Prywatni przedsiębiorcy oczywiście mieli zawsze na widoku jedynie swój własny interes i jak najmniej troszczyli się o korzyści swej klienteli. Wyżej wspomniany „związek zarządów kolejowych“ postawił sobie za cel podporządkowanie prywaty kolei potrzebom ogółu. Zadanie tego związku było przeważnie natury technicznej. Gdy z czasem koleje niemieckie przeszły na własność państwa, gdy w kilku centralnych punktach zogniskował się zarząd tych środków komunikacyjnych, zmalało brzemie obowiązków społecznych ciążących na związku. W Niemczech bynajmniej nie Prusy pierwsze zrozumiały doniosłość kolei żelaznych, chociaż już w roku 1840 król Fryderyk Wilhelm IV. wyrzekł, iż „żadna siła ziemska nie jest w stanie położyć tamy temu żelaznemu wozowi, pędzącemu przez świat“. W roku 1825 powstała pierwsza kolej w Anglii. W roku 1835 zbudowano pierwszą linię kolejową w Bawaryi. W r. 1837 zaczęły kursować pociągi w Saksonii pomiędzy Lipskiem a Dreznem. Dopiero w roku 1838 Prusy poszły za przykładem innych państw i połączyły linią kolejową Berlin z Poczdamem. Generalny pocztmistrz, Nagler, sprzeciwiał się temu wszystkiemi siłami, twierdząc, iż wagony pocztowe, kursujące pomiędzy temi dwoma miastami, muszą zbankrutować. Osoby prywatne popierały jednak króla gorliwie w jego zamiarze i w ten sposób powstała pierwsza kolej pruska. Znany ekonomista, Fryderyk List, prowadził przy dworze agitacyę za utworzeniem całej sieci kolejowej w Prusach. Myśli swe wyłożył w pracy: „Pruski system kolejowy“. Pomimo protekcyi Aleksandra Humboldt'a i generała Willisen'a, plany Lista nie znalazły posłuchu u króla.

Lecz już w roku 1838 trzeba było zwiększyć tabor kolejowy. Wagony III klasy do-

tąd pokryte płótnem zniesiono i zastąpiono obecnymi wagonami. Dopiero po pewnym czasie wpadli przedsiębiorcy na myśl zaopatrzenia siedzeń w poduszki miękkie. Natłok był olbrzymi, jakkolwiek wielu nie miało jeszcze zaufania do „wynalazku dyabła“ Nauczyciel, który się odważył wybrać na spacer koleją z dziećmi do Poczdamu, otrzymał ostrą naganę za „karygodną lekkomyślność.“ Koleje odegrały olbrzymią rolę w życiu Niemiec. Szczególnie wielki wpływ wywarły one na rozrost Berlina, który, dzięki kolejom, wchłania w siebie ludność prowincyi. Skutkiem doskonałych środków komunikacyjnych, łączących Berlin z przedmieściami, te ostatnie stały się jakby dzielnicami Berlina. Obecnie nie ulega wątpliwości, że wszystkie te przedmieścia będą wcielone do olbrzymiego organizmu stolicy. „Związek zarządów kolejowych“ dożył rozkwitu kolei, o jakim z pewnością nie marzył. Należące do stowarzyszenia koleje zapotrzebowują rocznie węgli za 100 milionów marek. Długość szyn wynosi 128.000 kilometrów, tak iż temi szynami możnaby trzy razy opasać ziemię przy równiku. Lokomotyw posiada stowarzyszenie 24.000. Każda z nich przejeżdża przeciętnie w przeciągu roku przestrzeń równającą się połowie objętości kuli ziemskiej; 47 tysięcy wagonów, ciągnionych przez te lokomotywy, może pomieścić 2 miliony osób. Stowarzyszenie wiele zdziałało na polu dobra ogółu. Przeocza ono jednak jedną wadę kolei niemieckich. Pod wpływem Prus, a właściwie Miquel'a, ministra skarbu, władze niemieckie zapatrują się na koleje państwowe jedynie jako na źródło dochodu. W obec tego zarząd lęka się wszelkich zmian w taryfie, jakkolwiek te zmiany nie porobiłyby szczerb w finansach kolei. Szczególnie odnosi się to do taryfy osobowej. Pod tym względem inne państwa europejskie wyprzedziły znacznie Niemcy.

Kalendarzyk rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·97½ do 13·02½, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·10 do 12·20, na październik loco Aussig 12·97½ do 13·02½, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·10 do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·75 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go sierpnia: pszenica 6·50 do 7·— zł., żyto 4·90 do 5·10, jęczmień browarny 5·— do 5·10, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·—, do 5·30 rzepak 8·50 do 8·75, groch —·— do —·—, wyka 4·— do 4·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 25·— do 35·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 lipca do 5 sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 6·45 do 6·75, nowa 6·55 do 6·75, żyto stare 5·— do 5·25, nowe 5·— do 5·25, jęczmień browarny 4·50 do 4·75, pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·— do 5·30, hreczka 6·60 do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·30, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 7·50, groch pastewny 4·50 do 5·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·— do 4·30, wyka 4·— do 4·30, koniczyna czer. 30·— do 31·—, koniczyna biała 45·— do 46·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 8·— do 8·25, rzepak nowy 8·25 do 8·50, —·— do —·—, lnianka 6·25 do 6·50, nasienie lniane 7·— do 7·20, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 71·— do 89·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50 salonowa 18·— do 19·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·30 do 14·55.

OSTATNIA POCZTA

O podróży Pana Prezydenta Ministrów do Krainy pisze *Fremdenblatt*:

„Ludność ciężko dotkniętej trzęsieniami ziemi Lublany przyjmowała hr. Badeniego ze szczególną serdecznością. Głębokie wrażenie wywarły jego słowa, w których obie narodowości kraju, dziejami i rozwojem kulturnym, wspólną dolą i niedolą złączone, wzywał do statecznej zgody. Ta zgoda jest zaiste warunkiem pomyślnej przyszłości kraju, w którym przez długie wieki Niemcy i Słoweńcy żyli obok siebie bez najmniejszego dysonansu w zgodzie i przyjaźni.“

Z Ischl donoszą, że Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjechał tam wraz z małżonką wczoraj rano.

Wybory do Sejmu w Karyntyi rozpisano na drugą połowę września. Dnia 21 września odbędą się wybory z kuryi małej własności, dnia 25 września z kuryi miast i Izb handlowych, a dnia 29 września z wielkich posiadłości.

Pester Lloyd twierdzi, że Li-Hung,Czang przybędzie także do Wiednia i Budapesztu.

W Warszawie obiega pogłoska o bliskiem jakoby ustąpieniu prezesa warszawskiego komitetu cenzorów, Jankulia, który otrzyma urząd gubernatora w jednej z gubernii Królestwa Polskiego. Mówią również, że kurator warszawskiego okręgu naukowego Apuchtin z powodu nadwątlonego zdrowia nosi się z myślą wniesienia prośby o dymisyę.

Z Petersburga donoszą, iż w tych dniach wyjeżdża zagranicę minister spraw zagranicznych ks. Łobanow-Rostowski.

Minister rolnictwa i dóbr państwa, r. t. Jermołow powrócił wczoraj do Petersburga

Według prywatnej depeszy z Belgradu, bezpośrednio po powrocie króla z uroczystości otwarcia Żelaznej Bramy, nastąpi zmiana serbskiego gabinetu. Panslawistyczna polityka gabinetu Nowakowicza zrobiła fiasko. Nowe ministerstwo oparte będzie na koalicyi radykalno-liberalnej. Na czele jego stanie Simicz, obecny poseł w Wiedniu. Gabinet Simicza przywróciłby dobre stosunki z Austro-Węgrami, dokonałby rewizyi konstytucyi na podstawie konstytucyi z roku 1888 i wreszcie próbowałby uregulować rozpaczliwe położenie finansowe.

Agencya bałkańska donosi: Według depesz, jakie nadeszły do Sofii, wtargnął w zeszłą niedzielę turecki oddział wojskowy, złożony z 50 jezdnych i 35 pieszych żołnierzy, na terytoryum bułgarskie między Hasköj a Hermanli, około miejscowości Urumköj, poprzednio już przez Turków zajętej. Ponieważ oddział turecki posuwał się naprzód w widocznym zamiarze obsadzenia załogą także dalszych jeszcze miejscowości terytoryum bułgarskiego, przeto bułgarski posterunek graniczny dał pięć strzałów, poczem Turcy cofnęli się. Czy ponieśli jakie straty, nie wiadomo. Na miejsce wypadku wysłano piechotę, krążą bowiem pogłoski, że Turcy zamierzają powrócić w większej sile.

Podobne zajście miało miejsce we wtorek na granicy departamentu Tatar-Bazardżyk. Oddział turecki pod komendą oficera usiłował obsadzić graniczne wzgórza, twierdząc, że linia granicy ciągnie się poniżej przez dolinę. Dopiero gdy straż bułgarska zagroziła, że rozpocznie ogień karabinowy, cofnęli się Turcy poza rzeczywistą linię graniczną. Wojskowa straż bułgarska otrzymała rozkaz, aby każdą napaść z całą stanowczością odpierała.

Agencya bałkańska podnosi, że sofijskie koła urzędowe są bardzo niemile dotknięte temi zajściami, które mogą opinię publiczną zwrócić i podburzyć przeciw Turkom.

Rzymski dziennik *Roma* został upoważniony przez włoskie ministerstwo spraw zewnętrznych do oświadczenia, iż pogłoski o odstąpieniu Kassali Anglikom są bezpodstawne.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Faure przybył we czwartek na pokładzie pancernika, któremu towarzyszyła cała eskadra do portu w Brest. Okręty witały przybywających wystrzałami. Publiczność przyjęła prezydenta oklaskami. Podczas bankietu, odpowiadając na przemowę mera, podniósł p. Faure zasługi ludności bretońskiej i omawiał zadanie narodowej obrony przez szerzenie cywilizacyi, które są obowiązkiem marynarki.

Konserwatywni deputowani z departamentu Finistère, msgr. Hulst, hr. de Mun i Villiers, wręczyli p. Faure manifest, w którym, imieniem swych wyborców, wyrażają nadzieję, iż podróż p. Faure do Bretanii będzie zakładem polityki pokoju na wewnątrz i prawdziwej wolności sumienia. Ludność oczekuje, że wszystko co ma wartość dla jej wiary i co jest dla niej drogiem, mianowicie publiczne manifestacye jej wiary, jej chrześciańskie szkoły i religijne stowarzyszenia, będą przez rząd respektowane.

Car przyjedzie zatem do Paryża – jak już oficyalnie rząd francuski zawiadomiono— Dyrektor Akademii sztuk pięknych Roujon i generalny inspektor publicznych budowli Gourlet, otrzymali — według francuskich dzienników, — polecenie przygotować pałac ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu na odwiedziny carstwa.

Francuski trybunał kasacyjny zniósł z powodu niedokładności w postępowaniu sądowem, wyrok ławy sędziów przysięgłych, na podstawie którego osławiony Arton został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia za fałszerstwo popełnione na szkodę franc. Towarzystwa dynamitowego.

Pozostający, jak wiadomo, w stosunkach z rządem francuskim, paryski *Temps* pisze o położeniu na Madagaskarze co następuje: „Zaprzeczyć się nie da, że położenie na Madagaskarze w ostatnich kilku tygodniach uległo znacznemu pogorszeniu, nietylko w okręgu Imeriny, ale przedewszystkiem w zachodniej części wyspy u Sakalarów, którzy napadli na dwie karawany, zamordowali obu wodzów tych karawan. Henryka Gernier i Ducrota, razem z kilku towarzyszami i zrabowali towary przeznaczone dla załogi w Tananariwie. I z wybrzeża wschodniego nie lepsze nadchodzą wiadomości. Szczep Fahavalosów poprzecinał druty telegraficzne na znacznej przestrzeni, pustoszy i plądruje całą okolicę, i podług wszelkiego prawdopodobieństwa, niebawem grzeszyć nie będzie przesadą twierdzenie, że całą wyspę ogarnęło powstanie“.

Według doniesień z Hawanny, generał Weyler przyrzeka 24 000 dolarów każdemu parowcowi, a 9.000 dolarów każdemu okrętowi żaglowemu, który przestanie trudnić się flibustjerstwem i przejdzie na stronę Hiszpanii.

Gabinet lorda Salisbury'ego poniósł świeżo porażkę w Izbie lordów. Podczas obrad nad irlandzkim bilem ziemskim wniósł lord Arran poprawkę tej treści, że śledztwo lokalne powinno się odbywać w tych przypadkach, w których władzom lokalnym zarzucono, że wydzierżawiają mieszkanie innym robotnikom a nie wyłącznie robotnikom rolnym. Mimo, że lord-kanclerz Irlandyi Assbourne zwalczał energicznie poprawkę Arrana i oświadczył, że przyjęcie jej naraziłoby na szwank całą ustawę, Izba pomimo tej groźby artykuł ów przyjęła z poprawką Arrana 25 głosami przeciw 19. Rezultat ten uważany jest w kołach politycznych jako zły omen dla irlandzkiego bilu ziemskiego. Rząd chcąc nie chcąc będzie musiał, jak przewidują, cofnąć projekt, ponieważ w obecnem stadyum obrad parlamentarnych byłoby trudno odesłać zmienioną przez Izbę lordów ustawę do Izby deputowanych i z tej Izby napowrót do Izby lordów. Dalszych politycznych konsekwencyj nie będzie miało głosowanie Izby lordów, tak samo, jak ich nie miała niedawna porażka rządu w Izbie niższej. Lord Salisbury i jego towarzysze w gabinecie wyznają bowiem zasadę *beatus qui tenet*. Jak telegrafują odrzucono wczoraj w Izbie lordów cały artykuł piąty bilu irlandzkiego, chociaż rząd artykułu tego nie bronił.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 sierpnia. Umowę, co do wydania przez kolej Praga-Dux 42 i pół milionów trzyprocentowych pryorytetów w złocie, w celu dokonania konwersyi znajdujących się w obiegu czteroprocentowych obligacyj, przeprowadził wczoraj wiedeński „Bankverein“ na rachunek własny i na rachunek drezdeńskiego banku „Société generale“.

Brüx, 8 sierpnia. Radca Namiestnictwa Krikawa przybył tu z polecenia Namiestnika i znalazł stan rzeczy zgodnie z wczorajszym raportem urzędowym. Noc dzisiejsza przeszła zupełnie spokojnie. Dzisiaj rano rozpoczął się na nowo normalny ruch kolejowy. Z domów zagrożonych zawaleniem usunięto wszystkich mieszkańców i pomieszczono ich gdzieindziej. Usposobienie ludności jest spokojne. Dotąd nie okazały się potrzebne nadzwyczajne środki ostrożności. W dochodzeniach zarządzonych co do przyczyn katastrofy biorą także udział: starosta górniczy i kilku biegłych górników.

Budapeszt, 8 sierpnia. W dniu wczorajszym nawiedziły liczne okolice Węgier straszne ulewy i grady, po których nastąpiła burza w rodzaju cyklonu. W okręgach: Trenczyn, Holicz, Kecskemet, Duna Foeldvar, Mohacz, Koermend zbiory są zniszczone, winnice ciężko uszkodzone. Orkan wyrywał z korzeniami silne drzewa. Wezbrane fale rzek uniosły wiele domów, statków, młynów, zburzyły wiele budynków przyczem 16 osób i wiele bydła zginęło. Rzeka Raab wezbrała w skutek deszczów do tego stopnia, iż zachodzi obawa powodzi.

Sofia, 8 sierpnia. *Ag. Bałkańska* mówiąc o ostatnich zajściach na granicy bułgarsko-tureckiej (Patrz „Ostatnią pocztę“ *Prz. Red.*) zawiadamia, iż rząd bułgarski otrzymał w tych dniach notę z Konstantynopola, w której powiedziano, że koncentracya wojsk na granicy odbywa się wyłącznie w celu ochronienia ludności pogranicznej przed możliwymi napadami band rozbójniczych, które rzekomo mają się formować. Nota dodaje, iż ze względu na częstą zmianę wojsk w pasie granicznym, oficerowie nie mogą znać dokładnie linii granicznej.

Na to oświadcza *Agencya Bałkańska*: Wobec podobnego niezadowalającego wyjaśnienia, podnieść należy fakt, że Bułgarya już od dawna dopomina się u rządu otomańskiego, aby raz już nastąpiło porozumienie co do stanowczego oznaczenia linii demarkacyjnej. Dotychczas wszakże rząd sułtana zajmuje w kwestyi tej chwiejne i mało życzliwe stanowisko.

Paryż, 8 sierpnia. *Temps* omawiając projekt blokady Krety oświadcza, że Europa nie może przypatywać się obojętnie z dniem każdym zaostrzającej się sytuacyi. Rząd francuski jest powołany odegrać rolę pośrednika między koncertem państw europejskich a gabinetem londyńskim.

Paryż, 8 sierpnia. Były minister finansów Caillaux zmarł wczoraj.

Ateny, 8 sierpnia. Dzienniki donoszą: W Janinie wybuchły zaburzenia. Pułki rezerwowe wojska tureckiego wzbraniały się maszerować do Macedonii. Reszta załogi Janiny oblęgła zbuntowane oddziały w koszarach. Aresztowano wielu oficerów i żołnierzy.

Gubernator wydał rozkaz stłumienia rozruchów.

Konstantynopol, 8 sierpnia. Naczelnicy powstańczych oddziałów Druzów, oświadczyli gotowość poddania się Takirowi-baszy. Takir-basza zażądał wydania broni.

Wiadomość o rozruchach w Heraklionie potwierdza się. Wiele osób zabito; wiele jest rannych.

Konstantynopol, 8 sierpnia. Komendantem wojsk, przeznaczonych do zwalczenia oddziałów powstańczych w Macedonii, mianowany został generał brygady Ismaił.

Minister wojny, za poradą oficerów wojsk zagranicznych, zarządził utworzenie batalionów żandarmeryi w sile po 1000 ludzi wyborowych. Zadaniem tych batalionów będzie przechodzić kraj i czuwać nad bezpieczeństwem publicznem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go sierpnia 1896, **godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 359·—, Akcye kolei państwowej 358·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 154·75, Union-bank —·—, Południowej 102·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie** chwiejne.

Wiedeń, 8 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·40, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 102·—, Losy tureckie 48·50, Akcye kolei państwowej 358·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 156·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 265·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·45, Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 359·25, Rimamurania 237·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia **1896** r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·80 **zł. Budapeszt:** Pszenica na jesień 6·22 do 6·23 **zł. Berlin:** przenica na wrzesień 138·50 **zł.**

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 8 sierpnia 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	75	98	45
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	960.—		—	—
Rubel rossyjski srebrny	120	50	125.50	
„ „ papierowy	126	60	1 27.6	
100 marek niemieckich	58	60	59	--

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 sierpnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.--	190.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.20	98.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	155.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	358.60	359 10
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	249.50	250.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	977.—	981.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	481.—	482.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3397.50	3407.50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	--.—	— —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	286.50	287.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.--
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 70	101.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.90	92 90
z r. 1884	99.10	100.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	200.50	201 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	144.—
Pożyczka m. Insbruku	26.-	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.--	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.30
„ „ weg. „ po 5 zł.	09 80	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.--	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	120.10
Paryż	47.55.	47.60.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 5—	9.51 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9389 (5605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia przez Zakład kredytowy włościański w likwidacyi przeciw Petrowi Tokarykowi Jurka wywalczonej kwoty 227 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tym w dniu 21 września i w dniu 26 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności egzekuta lwh. 2383 gm kat. Horodenka objętej, a to przy pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 707 zł. 10 ct., wadyum 70 zł. 1 ct.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Białkowskiego.

O stanie hipotecznym tejże realności przekonać się można w urzędzie hipotecznym sądu tutejszego, zaś o przestrzeni tejże realności i budynkach na miejscu.

Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtem.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 22 lipca 1896.

L. 13400 (5730 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej kasy zaliczkowej sumy 200 zł. wa. z pn. relicytacyę realności Antoniego Kohmana własnej wyk. hip. 197 gm. Kleparów objętej na dzień 18 września 1896 o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 300 zł. ewentualnie 470 zł.

Wadyum 10% tej ceny.

Realność tę można nabyć i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobrzański.

Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 73 (5716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Błyskala przeciw Lewkowi Kohutowi w kwocie 38 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 sierpnia i dnia 28 września 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż dłużnika Lewka Kohuta własnej połowy realności wyk. hip. l. 235 i 1/6 części realności wykazem. hipot. l. 238 gm. Opryszowce objętej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 110 zł. 50 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 11 zł. 05 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Blaustein.

Stanisławów, 24 maja 1896.

L. 5823 (5727 3—3)

Dnia 31 sierpnia 1896 i dn. 30 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części realności pod nr. 20 w Sorocku whl. 485 tejże gminy objętej, Mykiety Walczak własnej w sprawie Franciszka Wyspiańskiego przeciw Mykiecie Walczak o zapłacenie 180 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 27 czerwca 1896.

L. 3628 (5725 3—3

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej sądownie wpisanego Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność" pko Józefowi Kubicy (Ściuberowi) o 57 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności składającej się a) z całej posiadłości lwh. 105, b) 12/1152 części posiadłości lwh. 741, c) 12/576 części posiadłości lwh. 800, d) 2/10 części posiadłości lwh. 801, e) 6|18 cześci posiadłości lwh. 802, f) 3/24 części posiadłości lwh. 855, g) 3/12 części posiadłości lwh. 858, h) 3|96 części lwh. 862, i) 12/288 części posiadłości lwh. 874, k) 6/36 części posiadłości lwh. 869 ks. gr. gm. Kamesznicy objętych na dzień 10 września i na dzień 11 październik 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 102 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa 1022 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wojciech Sleziak wójt z Kamesznicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 czerwca 1896.

L. 1795 (5084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 112 gm. kat. Małpa objętej, dłużnika Kazimierza Pasternaka własnej na rzecz Mojżesza Fiszmanna w dniach 22 września 1896 i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 105 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 20 lutego 1896.

L. 1140 (5083 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej posiadłości lwh. 63 gm. kat. Rumno objętej, dłużniczki Anny Dżugaj własnej na rzecz Towarzystwa zal. w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 870 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 lutego 1896.

L. 7645 (5078 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i zaliczkowego w Gwoźdźcu przeciw Nachmanowi Lazar pto 800 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 1803 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 14 września i 19 października 1896 o godz. 9 rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 1436 zł. 34 ct.

Wadyum 146 zł. 38 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 19 czerwca 1896.

L. 3704 (5610 3—3)

W dniach 14 września i 14 października 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Pruchniku mieście pod lk. 224, Michała Kotlińskiego własnej, wyk. hip. l. 78 i 242 ks. gr. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Jana Kantego Zacharskiego pto 400 zł. a to każdej z tych realności osobno.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 20 czerwca 1896.

L. 2198 (5656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 września 1896 i 12 października 1896 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 405 zł. publiczną licytacyę realności Franciszki 1o Momotowej, 2o Hutnej własnej lwh 81 gm. kat. Przeciszów objętej.

Cena wywołania 1102 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus adw. w Zatorze.

Zator, dnia 26 czerwca 1896.

L. 3534 (5674 3—3)

Dnia 10 września i dnia 12 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej lwh. 23 ks. gr. gm. Krzesławice egzekutów Wojciecha i Katarzyny Opachów własnej na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach w kwocie 90 zł.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 461 zł., zaś wadyum 46 zł. 10 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 30 czerwca 1896.

L. 5042 (5557 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 11 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 300 w Kłapówce położonej objętej wyk. hip. l. 38 ks. gr. gminy kat. Kłapówka na imię dłużnika Stanisława Bielenia zaintabulowanej.

Cena wywołania 265 zł. wa.

Wadyum 27 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 25 czerwca 1896.

L. 4081 (5655 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce przeciw Józefowi Kowalskiemu w kwocie 25 zł. 10 ct. z pn. w dniach 12 września i 17 października 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność w Sławkowicach wyk. hip. 108 objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 390 zł.

Zakład 39 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć moża w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 13 kwietnia 1896 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 6 czerwca 1896.

L. 4286 (5240 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 września 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 24 w Andrychowie położonej dłużników Marka i Rozalii Feliksów własnej

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fabry w Kętach.

Andrychów, 11 czerwca 1896.

L. 4717 (5726 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 1200 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniu 14 września 1896, drugi na dzień 12 października 1896 każdym razem o godzinie 9 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lwh. 201 i całej realności lwh. 698 ks. gr. gm Oświęcim objętych, nieobjętej masy spadkowej Izaka Löschnera własnych.

Cena szacunkowa połowy realności lwh. 201 wynosi 5302 zł 37½ ct, zaś całej realności 698 w Oświęcimiu 612 zł. 50 ct. i ceny te stanowią cenę wywołania, wadyum co do połowy realności lwh. 201 objętej 531 zł., co do drugiej lwh. 698 objętej, 61 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 4 czerwca 1896.

L. 10878 (4830 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Drezli Freund, Sarze Ellner, Pepi Necheles, Salamonowi Freund, Cecylii Freund, Chaimowi Ellner, tudzież małoletnim Sprinze Freund i Szulimowi Freund o zapłacenie kwoty 644 zł., 644 zł., 644 zł., 644 zł. i 4641 zł. 26 ct. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 14 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 7 przymusowa sprzedaż 35/36 części realności pod lk. 2, 2a i 2b w Przemyślu położonej, wykazem hip. l. 180 objętej dłużników Drezli Freund, Sary Ellner, Pepi Necheles, Salamona Freund, Cecylii Freund, Chaima Ellnera, tudzież małol. Sprinzy Freund i Szulima Freund własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 30703 zł., wadyum zaś 3071 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1896.

L. 2513 (5193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Grossa przeciw Michałowi Janikowi pto 390 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 289 w Jeleśni położonej egzekuta Michała Janika własnej składającej się a) z całej posiadłości lwh. 396, b) połowy posiadłości lwh 398, c) 2/4 części posiadłości lwh. 1585 d) 1/24 części posiadłości lwh. 1195, e) 1/4 części posiadłości 1198, f) 1/12 części posiadłości lwh. 1199, g) 2/24 części posiadłości lwh. 1200, h) 3/24 części posiadłości lwh. 1201 i 1/19 części posiadłości lwh. 1207, k) 1/12 części posiadłości lwh. 1254, l) 3/36 części posiadłości lwh. 1257, m) 2/12 części posiadłości lwh. 1259, n) 3/24 części posiadłości lwh. 1260, o) 1/10 części posiadłości lwh. 1261, p) 1/9 części posiadłości lwh. 1262, q) 3/12 części posiadłości lwh. 1263, r) 1/4 części posiadłości lwh. 1264, s) 1/9 części posiadłości lwh. 1266, t) 1/6 części posiadłości lwh. 1267, w) 3/36 części posiadłości lwh. 1679 ks gr. gminy Jeleśnia na dzień 10 września 1896 i na dzień 13 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 119 zł. 57 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 1193 zł. 72 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 1651 (5086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 28 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 10 gm. kat. Burcze objętej dłużników spadkobierców śp. Iwana Chomy, a to małoletnich Stefana, Wasyla i Pelagii Choma własnej na rzecz Mojżesza Fiszmanna w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 299 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 20 lutego 1896.

L. 41084 (5516 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w 2 ratach po 339 zł. z pn. w dniu 14 września 1896 i w dniu 19 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 189 dz. VI w Krakowie lwh. 1869 objętej, dłużniczki Ludwiki Cybulskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 20000 zł., wadyum 2000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fedorowicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Guńkiewicz w Krakowie.

Kraków, dnia 19 czerwca 1896.

L. 38885 (5469 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej dr. Henryka Kopeckiego i Emmy Krause przeciw Nikodemie Kotulskiej i Michalinie Pollmanowej pto 39 zł. 25 ct. i 5 zł. 51 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya wygasłego już wedle wyroku c. k. sądu powiatowego miej. del S. II we Lwowie z 28 lutego 1891 l. 3524 prawa dzierżawy dóbr Domażyr i Stawisko zielowskie i kaucyi dzierżawnej 2000 zł. wa. na tychże dobrach wedle wyk. hip. l. 191 C. 48 jako karcie głównej i wyk. hip. l. 593 C. 32 dla Nikodemy Kotulskiej i Michaliny Pollmanowej intabulowanych i licytacyę tę w dwu terminach, a to na dzień 15 września 1896 i na dzień 20 października 1896 każdym razem o godzinie 11 zrana w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można rozpisujemy.

Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 4433 (5613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 31 zł. 30 ct. wa. z pn. przez Mojżesza Hausmana przeciw Filipinie Link wywalczonej w biurze I tutejszego sądu w dniach 15 września i 20 października 1896 każdokrotnie o 10 godzinie przed połud. przymusową licytacyę sumy 1100 zł. wa. z pn. na ciele hipotecznem l. wyk. hip. 137 ks. grunt. gminy kat. Krasów Reichenbach objętej Krystyana Linka własnej, wedle karty C. poz. 13, 14, 15 na rzecz dłużniczki Filipiny Link zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi suma 1100 zł. wa., wadyum wynosi 110 zł. wa.

Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. adw. dr. Jana Lityńskiego w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 2 maja 1896.

L. 4660 (5576 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Schustera sumy 90 zł. wa. z pn. licytacyę 1|3 części realności Salamona Schustera własnej wyk. hip 630 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 16 września 1896 i na dzień 16 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 65 zł. wa.

Wadyum 6 zł. 50 ct wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 czerwca 1896.

L 889 (5607 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 206 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 258 gm kat. Stopnice szlacheckie objętej, Jana Slazyka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 września i dnia 2 listopada 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowy.
Cena wywołania 375 zł. wa.
Wadyum 38 zł. wa.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 23 maja 1896.

L. 2901 (5410 2—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Padoła w kwocie 112 zł. 55 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 45 księgi gruntowej Brzany górnej objętej, dłużnika Józefa Rożańskiego własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 24 września 1896 i w dniu 27 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 550 zł.
Wadyum wynosi 55 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 20 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem Pana Władysława Bahra z Ciężkowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 20 czerwca 1896.

L. 2722 (5430 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Westreicha w kwocie 16 zł. 42 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 3 w dniach 24 września i 27 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności Franciszka Cielucha whl. 52 w Wilczyskach.
Cena wywołania wynosi 540 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 54 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Edmund Klemensiewicz c. k. notaryusz w Grybowie.
Grybów, 10 czerwca 1896.

L. 4443 (5640 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego przeciw Karolowi i Józefie małż. Jezierkowskim o zapłacenie kwoty 1767 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 314 dla gminy katastralnej Żółkiew I część objętej, własności Karola i Józefy z Beneszów małż. Jezierkowskich będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 zł. przy udzieleniu pożyczki przez Bank hipot. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 15 września 1896 i w dniu 20 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 480 zł. wa.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Hejda w Żółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 40534 (5345 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Abrahamowi Leisorowi 2 im Sass pto 271 zł. 20 ct. i 271 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 września 1896 i 29 października 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya realności do wymienionego dłużnika należącej, we Lwowie pod l. kons. 1127 2/4 położonej i że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 16000 zł. jednakowoż nie niżej 1|3 części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1600 zł. złożoną być ma, akt opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych wymienionej realności, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lutego 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe nininiejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Paneth we Lwowie, kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Diamand mianowany został.
Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 3472 (5603 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 624 gm. Czernelica objętej Wolfa Stiglitza własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 39 zł. 23 ct. etc. z pn.
Cena wywołania 1805 zł.
Wadyum 180 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwok. dr. Okuniewskiego z Horodenki.
Horodenka, 28 marca 1896.

L. 14003 (5039 2—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu za podatek domowo czynszowy za lata 1892 i 1893 z realności pod lk. 131 a dz. VIII w Krakowie położonej zalegającej w łącznej kwocie 267 zł. 54 ct. z pn. w dniu 15 września 1896 i w dniu 20 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 a dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1523 objętej, Nachema Friedricha, Chaji Friedrich córki Blumy, Chaji Friedrich córki Mojżesza i Dawida Friedricha własnej.
Cena wywołania wynosi 2372 zł.
Wadyum 240 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Berman, zastępcą adw. dr. Mandelbaum.
Kraków, 24 kwietnia 1896.

L. 2896 (5330 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 316 gminy Przegnojów Jana Stojki własnej, na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 1747 zł. 45 ct.
Cena wywołania 5400 zł., wadyum 540 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.
Gliniany, 16 czerwca 1896.

L. 9678 (5323 2—3)
C. k. Sąd powiat. miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy Oszczędności w Nowym Sączu 6 rat po 7 zł. i reszty kapitału w kwocie 105 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 88 gminy Przydonica objętego wedle karty B. dłużnika Jana Piekarza własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 24 września 1896 i w dniu 12 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 66 zł. wa.
Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 28 maja 1896.

L. 14177 (5647 2—3)
Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa w sumie 247 zł. 84 ct. wa z pn. od będzie się w biórze Nr. VIII sprzedaż egzekucyjna realności objętej lwh. 35 ks. grunt. gminy Zaczernie Maryanny Nytkowej własnej w dwóch terminach 18 września 1896 i 29 października 1896 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 1250 zł. wa. Wadyum 125 zł. wa., kuratorem wierzycieli niewiadomych adwokat dr. E. Psarski.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Tarnów, dnia 25 maja 1896.

L. 2222 (5247 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 września 1896 i 23 października 1896 licytacya realności l. 49 według wyk. hip. ks. gr. gminy kat. Hanaczówka, Michała Kłosowskiego własnej i realności l. 31 wedle wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Hanaczówka, Karola Niebylskiego własnej na rzecz kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką pto 47 zł. wa.
Cena wywołania 599 zł. i 280 zł.
Wadyum 60 zł. i 20 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze, dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego w Glinianach.
Gliniany, 3 czerwca 1896.

L. 4110 (5242 2—3)
Na zaspokojenie pretensyi Jakóba Korala w kwocie 116 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124 w Hoszowie położonej, Konstantego Mileszko własnej w dniach 24 września 1896 i 29 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 541 zł.
Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Wilhelm Petry w Bolechowie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Bolechów, 20 czerwca 1896.

L. 6682 (5478 2—3)
Dnia 25 września i dnia 29 października 1896 o gd. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. V. egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności whl. 73 gm. Rokiciny objętej, na 518 zł. 66 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 70 zł. z pn.
Cena wywołania 518 zł. 66 ct. wa.
Wadyum 52 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowymtargu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 3 czerwca 1896.

L. 10597 (5527 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Fedak przeciw Iwanowi Fedak o zapłacenie kwoty 32 zł. odbędzie się dnia 25 września 1896 i dnia 26 października 1896 każdym razem o godz 10 przed południem w biurze n. 46 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Hureczku położonego whl. 165 objętego, dłużnika Iwana Fedak własnego.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł. w. a.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 14 maja 1896.

L. 11053 (5528 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Wenz przeciw Michałowi Jankowskiemu o zapłacenie kwoty 100 zł odbędzie się dnia 25 września 1896 i dnia 26 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 46 przymusowa sprzedaż jednej czwartej części gospodarstwa w Ostrowie położonego whl. 59 objętego, dłużnika Michała Jankowskiego własnego.
Cenę wywołania stanowi kwota 683 zł. 25 ct.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Angermana.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Przemyśl, 14 maja 1896.

L. 4948 (5764 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zal. w Starym Sączu w kwocie 90 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1007 ks. gr. gm. Stary Sącz, Pauliny Ptaszkowskiej oraz Mikołaja i Kunegundy Skoczniów własnej w dniu 1 września 1896 i w dniu 1 października 1896 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 100 zł. wa.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 20 czerwca 1896

L. 3158 (5776 2—3)
Ogłoszenie licytacyi.
Magistrat król. miasta Żółkwi ogłasza niniejszem licytacyę w drodze przedsiębiorstwa na budowę szkoły męskiej w Żołkwi.
Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu 35658 zł. 76 ct. wa.
Licytacya odbędzie się w biurze Magistratu w Żółkwi dnia 12 października 1896 o godzinie 10 przed południem ustnie lub za pomocą wniesionych opieczętowanych ofert.
Przed licytacyą ma być złożone 10 prc. wadyum od sumy kosztorysowej w gotówce lub w walorach.
Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia przeglądnięte w godzinach urzędowych w biurze Magistratu.
Magistrat miasta
W Żółkwi, 5 sierpnia 1896.
Burmistrz.

L. 114 (5768 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 11 września i 16 października 1896 przymusową sprzedaż realności lwh. 5 Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Szymona Gawada własnej na rzecz bocheńskiej pow. Kasy oszcz. pto 1000 zł.
Cena wywołania 2440 zł.
Wadyum 244 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, 8 lipca 1896.

L. 860 (5769 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 11 września i 16 października 1896 przymusową sprzedaż realności lwh. 65 gm. Trzciana objętej, Michała Balickiego i sp. własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. włość. w likw. pto 189 zł. 97 ct. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, 9 lipca 1896.

L 634 (5758 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności spółki pożyczkowej w Przemyślanach w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 września 1896 i 16 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 344 ks. gr. gm. Łahodów i całej realności lwh. 503 ks gr. gm. Łahodów objętej, Michała Prociów własnej.
Cena wywołania połowy wspomnianej realności i wynosi 57 zł. 50 ct. a drugiej całej realności wynosi 108 zł., niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł. i 11 zł.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Szymona Czestyńskiego.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
Gliniany, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1237 (5583 2—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Efroima Silfena z Żołyni w kwocie 265 zł. 44 ct. aw. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie w dniu 25 września 1896 i w dniu 26 października 1896 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 1548 gm. kat. Żołynia objętej, Jana Dulemby własnej.
Wadyum wynosi kwotę 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. c. k. sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 14 lipca 1896.

L. 371 (5757 2—3)
W tnt. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 17 wedle wyk. hip. 406 gminy Kurowice, Iwana Ditczyka a względnie jego masy spadkowej własnej na rzecz Towarzystwa kred. w Glinianach o 58 zł. 25 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 1150 zł.
Wadyum 115 zł.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Szymon Czestyński.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Gliniany, 4 czerwca 1896.

L. 32783 (5831 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo przełożenia stromej części w 33-cim i 34-tym kilometrze gościńca państwowego Podbeskidzkiego w Oziminie, w Drohobyckiej sekcyi drogowej w Samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się 24 sierpnia 1896 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających wynoszą 4103 zł. 03 ct. wa.

Warunki przedsiębiorstwa, jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zwrócone zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, zaś oferty wnoszone w innym urzędzie lub po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 lipca 1896.

Wzór oferty.

(Marka na 50 ct.).

Niżej podpisany podejmuje się przełożenia stromej części w 33-cim i 34-tym kilometrze gościńca Podbeskidzkiego w Oziminie w sekcyi drogowej Drohobyckiej i w Samborskim okręgu budowniczym za opustem . . . . słownie . . . . z cen fiskalnych.

Warunki ogólne i szczegółowe znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Wadyum 5% w kwocie . . . . składające się . . . . załączam.

N. N. . . . . września 1896 r.

(Podpis imię i nazwisko).

L. 10589 (5787 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, dozwoloną została w celu ściągnięcia 2 rat po 96 zł. egzekucyjna sprzedaż realności stanowiącej własność masy konkursowej Wiktora Sedlaczka położonej wyk. hip. l. 164 dla V dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 25 sierpnia i 21 września 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 6000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 600 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1896.

L. 37564 (5832 1—3)

Na wykonanie pomiaru około 1000 h. a. kęp rządowych nadrzecznych w okręgach budowniczych: krakowskim, tarnowskim, niżańskim i stanisławowskim w celu uporządkowania ich stosunków hipotecznych odbędzie się 31 sierpnia 1896 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa rozprawa ofertowa.

Warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają ofesty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 200 (dwieście) zł. wa.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 lipca 1896.

L. 9057 (5818 1—3)

Dnia 1 września i dnia 13 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. whl. 17 gminy Sanoczany objętej spadkobierców śp. Błażeja Jakóbów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 146 zł. 6 ct.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Kriegseisena z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 marca 1896.

L. 9230 (5810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Eliasza Rosenthala przeciw masie rozbiorowej Chunego Heilperna przez zarządcę dr. Grossa zastępowanej, nieobjętej masie spadkowej Beili Heilpern przez kuratora dr. Byka zastępowanej i Genendli Heilpern zam. Blumenfeld o zapłacenie sum 6100 zł. i 1500 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 10 sierpnia 1896 i dn. 11 września 1896 każdym razem o 10 godz. rano w biurze 3 odbędzie się przymusowa publiczna licytacya fizyczuie niewydzielonych 20/27 części ciała hipot. wyk. hip. 442 ks. gr. dla gm. Brody objętego na imię Chunego Heilpern i Genendel Blumenfeld zamęż. Heilpern i Beili Heilpern wpisanych z tem, iż części te realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cenę wywołania sprzedać się mających 8/18, 4/27 i 4/27 części czyli razem 20/27 części realności objętej whl. 442 ks. gr. gm. kat. Brody, stanowi cena szacunkowa tychże w kwocie 7240 zł., która to wartość protokołem de praes. 7 marca 1895 l. 4061 wypośrodkowaną została.

Zakład zaś wynosi 10 proc. ceny wywołania

Reszta warunków licytacyi, akt oceienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających częściach realności po dniu 22 maja 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 24 czerwca 1896.

L. 44831 (5833 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych faszynowych na Wisłoce pod Bobrową i Wolą bobrowską odbędzie się 20 sierpnia 1896 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 22317 zł. 40 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie ułożone ściśle według przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1896.

Wzór oferty.

O F E R T A.

(50 ct. stempel)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne faszynowe na rzece Wisłoce pod Bobrową i Wolą bobrowską za opustem . . . . (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki budowy znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Tarnów . . . . . . 1896.

podpis.

(imię i nazwisko)

L. 56814 (5834 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach strategicznych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 20 sierpnia 1896 w c k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą:

a) na drodze Siwka Mielnicz 1150 m³ szutru w cenie 1426 zł.

b) na drodze dojazdowej przy moście na Dniestrze w Zurawnie 120 m³ w cenie 167 zł. 40 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 lipca 1896.

L. 5997 (5819 1—3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Schulima Spritzera w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 września i 12 października 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności wykazem hip. 1705 księgi grunt. gm. Ruda magierowska objętej, dłużnika Jacka Jogana własnych a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 47 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 4 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w registraturze tutejszej przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali, kuratorem dr. Dyonizego Jamińskiego adwokata z Rawy i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa, dnia 10 czerwca 1896.

L. 12267 (5788 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Reicha przeciw Edwardowi Bilińskiemu pto 3000 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1896 i dnia 9 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze c. k. notaryusza p. Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. z pn., pochodzącej ze skryptu dłużnego z daty Dubiecko, 24 listopada 1891 l. rep. 15632 i ugody z daty Przemyśl, 11 listopada 1892 a zaintabulowanej wedle poz. 22 i 30 C. na rzecz dłużnika Edwarda Bilińskiego w stanie biernym 1/10 części z 2/3 części i 1 5 części z 2/3 części realności pod l. kons. 133 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyk. hipot. l. 786 objętej do Mojżesza Fassa należącej jako na głównej karcie a w stanie biernym połowy sum 1000 zł., 100 zł i 44 zł. 09 ct. z pn. tamże w poz. 220 na rzecz Mojżesza Fassa zahipotekowanych jako na kartach ubocznych, jakoteż sumy 1500 zł. pochodzącej ze skryptu dłużnego z daty Przemyśl, 7 maja 1891 l. rep. 15888 i ustępstwa z daty Przemyśl, 23 listopada 1892 na rzecz dłużnika Edwarda Bilińskiego jak poz. 20, 27 i 32 C. zaintabulowanej w stanie biernym 3/10 części z 2/3 części realności pod lk. 133 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyk. hip. l. 786 objętych, do Mojżesza Fassa należących i w stanie biernym 2/10 części z 2/3 części tejże samej realności do Laji z Tennenbaumów Fass należących jako na karcie głównej a w stanie biernym połowy sum 1000 zł., 100 zł. i 44 zł. 09 ct. z pn. tamże na rzecz Mojżesza Fassa zahipotekowanych jako na kartach ubocznych.

Cenę wywołania stanowią kwoty kapitału 3000 zł. i 1500 zł. wraz odsetkami zahipotekowanymi i kosztem narosłym i narość mogącym aż do dnia sprzedaży.

Na pierwszym terminie sumy te tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także i poniżej takowej zostaną sprzedane.

Przemyśl, 4 lipca 1896.

L. 14792 (5836 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mikołaja Prestajki sumy 114 zł. ex maiori 200 zł. wa. z pn. licytacyę realności Dmytra Hulika własnej, wyk. hip. l. 104 gm. kat. Jaryczów stary objętej, na dzień 4 września 1896 i na dzień 16 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 655 zł.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej jednak nie niżej 1/3 części wartości szacunkowej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Soroń.

Lwów, 27 lipca 1896.

L. 2768 (5804 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred. w likwidacyi przeciw Maciejowi Glińskiemu w kwocie 87 zł. 56 ct odbędzie się w wadowickim Sądzie miej. deleg. dnia 5 września 1896 i dnia 14 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 55 gminy kat. Zembrzyce.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 15 czerwca 1896.

L. 13130 (5815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. relicytacya powyższej wierzytelności na hipotekę służących praw posiadania na realności w Drohobyczu na Zagrodach miejskich pod lk. 13 na rzecz Józefa Dinga w dniu 7 września 1896 o godz. 10 przed południem.

Prawa posiadania sprzedane zostaną w tym terminie za jakąbądź cenę.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 lipca 1896.

L. 3555 (5826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Schulima Hendla przeciw Onufremu Proskurniakowi Semena o zapłacenie kwoty 20 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 289¼ ksęgi gruntowej gminy Śniatyn objętej, dłużnika Onufrego Proskurniaka Semena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł, zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Ziemba ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 30 czerwca 1896.

L. 54967 (5828 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa sprzedaje realność pod lk. 194 w Zamarstynowie przy gościńcu położoną, składającą się z budynku parterowego frontowego wraz z szopą, magazynem i łazienkami tudzież gruntem o przestrzeni 323 kwadr. sążni.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 15 września we wtorek o godzinie 11 przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 4500 zł. tj. cztery tysiące pięćset złotych w. a., wadyum zaś ustanawia się w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny kupna.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 23 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6033 (5802 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Izraela Austera i Adama Walza, że przeciw nim wniosła Stanisławowska kasa oszczędności pod dniem 12 lutego 1896 l. 3249 pozew o zapłatę 25 zł. wa., że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Sokala i że do rozprawy wyznaczono termin na 24 sierpnia 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się pozwanych, aby swemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub sobie innego zastępcę ustanowili, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 25 maja 1896.

L. 7147 (5230 3—3)

EDYKT

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w tutejszo sądowym depozycie złożone są niżej wymienione walory do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

L. porząd.	Nazwa masy	gotówka		kasa oszczęd.		obligacye		kosztow.	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Małka Birnberg	—	—	6	52½	—	—	—	—
2	Leopold i Katarzyna Engel	—	—	—	—	—	—	5	81
3	Kazimierz Fleming	—	—	36	38	—	—	—	—
4	Majer Fröhlich	—	13½	—	—	—	—	—	—
5	Aleksander Gross	—	—	2	45½	—	—	—	—
6	Rachel Krippel	1	80	—	—	—	—	—	—
7	Schubuth syn	—	—	29	80½	—	—	—	—
8	Jan Weiss	—	—	113	99	—	—	—	—
9	Eliasz Verständig	—	—	—	—	152	7½	—	—
10	Przybyszówka dobra	—	—	20	47	—	—	—	—
11	Lokutek Marya	1	5	—	—	—	—	—	—
12	Almassy Józef	—	—	—	—	12	65	—	—
13	Wierzyciele dóbr Chwałowice	—	—	2334	—	—	—	—	—
14	Kolegium OO. Pijarów w Rzeszowie	—	—	43	64	—	—	—	—
15	Marya Grabińska (spadek)	—	—	500	79	1100	—	—	—
16	Marya i Benedykt Grabińscy	12	—	331	40	3494	52	—	—
17	Marya Grabińska i Adam Rościszewski	—	—	78	91	200	—	—	—
18	Grodzisko dobra	—	—	77	05½	300	—	—	—
19	Grocholski Rafał i Grocholska Urszula	—	—	214	07	1700	—	—	—
20	Jan Dobrzański i Jan Lewiński	—	—	320	—	—	—	—	—
21	Kościół parafialny Tyczyn	—	—	51	05	—	—	—	—
22	Krasiński Kajetan	—	—	—	—	667	80	—	—
23	Ronisz Józef	2	32	—	—	—	—	—	—
24	Filip Sverta Spork Grabińska	—	—	485	07	—	—	—	—
25	Szpital w Tyczynie	—	—	142	15	—	—	—	—
26	Wincenty Wyszkowski	—	—	9	27	—	—	—	—
27	Geodozya Perrot	—	—	86	57	—	—	—	—
28	Wierzyciele dóbr Kraczkowy	—	—	1566	48	—	—	—	—
29	Rakszawa dobra	—	—	70	20	50	—	—	—
30	Raniżów dobra	—	43	—	—	—	—	—	—
31	Dzieduszycki morski	--	½	—	—	—	—	—	—
32	Dzików dobra	—	—	7	39	—	—	—	—
33	Budy przeworskie dobra	—	—	17	63	—	—	—	—
34	Sobel Józef	3	71	—	—	—	—	—	—
35	Kańczuga Indemnizacya	—	—	536	16½	2350	—	—	—
36	Gniewosz Franciszek	—	—	17	74½	—	—	—	—
37	Jakób i Joanna Smidowskie	—	—	262	50	—	—	—	—
38	Benedykt Grabiński	—	—	—	—	52	28	—	—
39	Stany Indemnizacyjne	—	—	21	77	—	—	—	—
40	Marya Dębicka	—	—	—	—	717	49	—	—
41	Józef Rost	—	½	—	—	40	98	—	—
42	Wachtel Reich	—	5	—	—	—	—	—	—
43	Julia Desornes	2	01	—	—	493	09	—	—
44	Mojżesz Max	—	—	—	—	—	—	11	—
45	Urszula Grocholska	—	—	52	94	—	—	—	—
46	Jan Prochaska	—	—	17	32	—	—	—	—
47	Jan Rościszewski	—	—	74	09	—	—	—	—
48	Ignacy Rościszewski	—	½	62	99	—	—	—	—
49	Anna Rościszewska	—	—	71	63	—	—	—	—
50	Jan Pokorny	—	—	7	91½	—	—	—	—
51	Jerzy ks. Lubomirski Sender Rosenblüth	—	—	90	88	—	—	—	—
52	Roman ks. Lubomirski Filip Fürbas	—	35	—	—	—	—	—	—
53	J. B. Goldstein	—	—	35	12	—	—	—	—
54	Gwoźnica Blizianka indemnizacyjna	—	—	461	80	1550	—	—	—
55	Józef Dąbski	2	38½	—	—	—	—	—	—
56	Szymon Reich	3	09	—	—	—	—	—	—
57	Urszula Grocholska	—	—	164	05	—	—	—	—
58	Matejkiewicz Piotrowska	—	—	8	91½	—	—	—	—
59	Antonina Luśniak	—	—	—	—	—	—	—	—
60	Rajmund Zachorowski	—	—	217	21	—	—	—	—
61	Kazimierz Pawłowski		65	—	—	—	—	—	—
62	Leonard Górski	—	—	12	13	—	—	—	—
63	Leona Bzowska (Dunikowska)	—	—	78	81	—	—	—	—
64	Moritz (wspól.) Holischer	—	—	59	65	—	—	—	—
65	Stanisław Fraczkowski	—	72	—	—	—	—	—	—
66	Leib Perlmutter	—	—	—	—	—	—	—	—
67	Jawornik, cena kupna	—	—	7570	68	—	—	—	—
68	Józef Kolischer	—	—	200	—	—	—	—	—
69	Karol Abraham	—	—	16	47½	—	—	—	—
70	Leib Nussbaum	—	—	20	45	—	—	—	—
71	Schwefel Weisfried	—	—	11	29	—	—	—	—
72	Teofila Ozu howska	—	—	278	74	—	—	—	—
73	Sokołów dobra	—	—	3926	—	—	—	—	—
74	Ignacy Pieniążek	—	—	38	50	—	—	—	—
75	M. Weisman Swoboda	—	—	315	87½	150	—	—	—
76	Jan Wiśniewski	—	—	30	10	50	—	—	—
77	Fuchs Garfunkel	—	61	—	—	—	—	—	—
78	Blattberg Czemak	3	—	—	—	—	—	—	—
79	Eisenberg Bemben	—	—	30	28	—	—	—	—
80	Grauberg Blasbalg	—	—	7	72	—	—	—	—
81	Samuel Hammer	—	52½	—	—	—	—	—	—
82	Markus Kanarfogel	—	—	18	69	—	—	—	—
83	Michał Lipski	—	—	—	—	—	—	3	—
84	Franciszek Skrzyński Borgiasz	—	—	18	92½	—	—	47	25
85	Spitzer Weinberger	—	36	—	—	—	—	—	—
86	Zarzekowice indemnizacya	—	—	22	71	-	—	—	—
87	Baruch Silber	—	—	165	69	—	—	—	—
88	Żabno indemnizacya	—	20	—	—	—	—	—	—

W myśl dekretu nadwornego z 30 października 1802 nr. 582 i 15 maja 1825 nr. 15023 wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościliby, ażeby takowe w ciągu jednego roku sześciu tygodni trzech dni od ogłoszenia licząc do tut. Sądu zgłosili i takowe wykazali, inaczej depozyta te jako funduszowi upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

Dla właścicieli nieznanych ustanowione kuratorem adw. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Segla.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Rzeszów, dnia 10 lipca 1896.

L. 8119 (5477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Filipinę z Andrusiewiczów 1 śb. Baczyńskę 2 Pikulskę, że w sprawie zaintabulowania spadkobierców po Jurze Andrusiewiczu względnie ich prawonabywców za właścicieli realności spadkowej, ustanowiono dla niej kuratorem tutejszego adwokata dr. Freya któremu kurandka może udzielić informacye.

Nadwórna, dnia 30 czerwca 1896.

L. 12870 (5485 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Maryi Łopatkowej wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa rękodzielników i przemysłowców w Krakowie Nr. 664 Tom. VI pierwotnie na 900 zł. obecnie na 600 zł. opiewającej, a na imię Maryi Łopatkowej wystawionej, aby powyższą książeczkę w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dn. 2 kwietnia 1896.

L. 42022. (5511 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mali Mensch i tow. przeciw Jakóbowi Philippowi pod dniem 30 czerwca 1896 do l. 42022 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 412²/₄ prawa zastawu dla sumy 256 zł. zpn. wskutek czego, gdy Jakób Philipp z życia i miejsca pobytu nie jest znanym, c. k. sąd krajowy do zastępowania Jakóba Philippa tutejszego adwokata dr. Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Brendla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków do obrony użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 2683 (5529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Springera, że Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie wniosło przeciw niemu prośbę de praes 27 maja 1896 l. 2683 o egzekucyę na ruchomości na zasadzie skryptu dłużnego z daty Ciężkowice 2 maja 1887 L R. 864 na zaspokojenie resztującej pretensyi w kwowie 232 zł. 41 ct. z pn. skutkiem czego dozwolono egzekucye na realności i dla Pinkasa Springera ustanowiono Feliksa Piotrowskiego kuratorem.

Rzeczą zatem jest kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 29 maja 1896.

L. 42691. (5544 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 9 czerwca 1896 dl. 37056 prośby firmy Landauer i Gottlieb przeciw Zygmuntowi Fischerowi o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. ustanawia dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Zygmunta Fischera tudzież tegoż dziedziców z życia i miejsca pobytu nieznanych kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Petruszewicza z substytucyą adw. dr. Godlewskiego i wzywa tychże, ażeby podali ustanowionemu kuratorowi swe środki do obrony ewentualnie ustanowili sobie innego zastępcę prawnego, ileże w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, duia 15 lipca 1896.

L. 38870 (5570 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wniesiony przez Malę Mensch im. włas. i tow. przeciw Szyfre Berger, Salamonowi Finkel i tow. pozew de praes 9 kwietnia 1896 l. 22211 o uznanie powodów za właścicieli parcel budowlanych lk. 1961 gr. lk. 4993/3 wchodzących wskład realności pod lk. 412²/₄ we Lwowie l wyk. hip. 367 II dz dekretował do postępowania pisemnego uchwałą z 18 kwietnia 1896 l. 22211, iż do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczył, że tę uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Salomonowi Finklowi do rąk równocześnie w osobie dr. Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Bruckmana ustanowionego kuratora.

Zarazem wzywa niniejszym edyktem Salomona Finkla, aby w należytym czasie do ustanowionego kuratora lub jego zastępcy lub w tut. Sądzie osobiście się zgłosił i informacyę do obrony udzielił, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 4137 (5754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hieronima Felcera z Lipowicy i Piotra Felcera z Teodorówki, że Chaim Meisner z Dukli wniósł przeciw nim pod dniem 30 kwietnia 1896 do l. 4137 pozew o zapłatę sumy 300 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania ich w tej sprawie ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się ich, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 8 maja 1896.

L. 4730 (5763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce uwiadamia z miejsca pobytu Magdalenę z Bednarzów Wolną, że Majcher Kocoń (Robaczek) z Ujsół wniósł przeciw niej pozew sumaryczny de praes 17 czerwca 1896 l. 4730 o uznanie własności połowy realności lwh. 507 ks. gr. dla gm. kat. Ujsoły objętej lub zapłacenie sumy 300 zł. aw. z pn. i że kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Romana Grabowskiego z Milówki oraz, iż termin do rozprawy w tej sprawie na dzień 21 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Poleca się przeto Magdalenie Wolnej, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub jeszcze przed terminem innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż inaczej sama skutki swego zaniedbania sobie przypisze.

Milówka, 18 czerwca 1896.

L. 2812 (5766 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Skwiruta, że Wawrzyniec Oboza wniósł przeciw niemu i małoletnim spadkobiercom śp. Agaty Skwirut pozew sumaryczny de praes 14 października 1895 l. 13619 uzupełniony ts. protokołem z dnia 24 lutego 1896 l. 2812 pto 150 zł. w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 września 1896 i ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Macha wójta z Krzywy.

Wzywa się go zatem, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Ropczyce, 24 kwietnia 1896.

L. 11636 (5794 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia w sporze sumarycznym Franciszka Szpilarewicza i Machli Teicher przeciw Rubinowi Friedmann o uznanie wierzytelności w kwocie 73 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip l. 704 gm. kat. Stanisławowa intabulowanej za umorzoną i wyekstabulowanie takowej z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, iż na pozew de praes 12 maja 1896 l. 11636 wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na 11 sierpnia 1896 i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokalowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 11 lipca 1896.

L. 4204 (5812 1—3)

Franciszek i Agnieszka Czabanowscy wytoczyli w tutejszym Sądzie spór przeciwko Michałowi i Józefowi Hrubym, spór o uznanie prawa własności do połowy ciała hip. wyk. hip. l. 1400 ks gr. Busk lub o zapłacenie sumy 200 zł z pn. wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano a dla niewiadomego z życia i pobytu Józefa Hrubego ustanowiono kuratorem adw. dr. Schorra z substytucyą Karola Jabłońskiege z Buska.

O tem uwiadamia się Józefa Hrubego z wezwaniem, aby do powyższej rozprawy stanął lub przysłał swego pełnomocnika należycie poinformowanego pod rygorem niepomyślnych skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 20 czerwca 1896.

L. 3413 (5807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Cieniawę, że Antoni Karaś wniósł przeciw niemu i Maryannie Cieniawa pozew de praes 8 maja 1896 l 3413 o zapłacenie kwoty 25 zł., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono w tut. c. k. Sądzie termin na dzień 18 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano, kuratorem Franciszka Cieniawy ustanowiono Jana Pyzika z Sietnicy, do którego się tegóż w myśl §. 512 ps. odsyła.

Biecz, dnia 8 maja 1896.

L. 3238 (5805 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Baligrodzki niewiadomego z miejsca pobytu wtórpozwanego Iwana Leńko w Lisznie zawiadamia, że wskutek pozwu Jurka Łuczki de praes 21 lutego 1896 l. 1204 przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn. termin na dzień 26 sierpnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Babicz ustanowiono.

Wzywa się przeto wtórpozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 21 lutego 1896.

Konkursa.

L. 72 (5752 2—3)

Dyetaryusz obznajomiony dokładnie z czynnością Urzędu hipotecznego, znajdzie zaraz umieszczenie Wynagrodzenie miesięczne 30 zł.

Zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie natychmiast.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Bóbrka, 5 sierpnia 1896.

L. 221 (5728 3—3)

Dwóch dyetaryuszy z szybkiem, czytelnem i pięknem pismem, za wynagrodzeniem miesięcznem 25—30 zł. przyjmie Sąd tutejszy zaraz.

Do podań własnoręcznie pisanych świadectwa należy dołączyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 3 sierpnia 1896.

L. 6. (5229)

Z dniem 15 września b. r. obsadzoną zostanie posada lekarza kolejowego w Stanisławowie dla III okręgu lekarskiego.

Okręg ten obejmuje personal służbowy ogrzewalni, magazynu materyałów, czterech biur sekcyi konserwacyi kolei żelaznych tudzież parsonal na linii kolejowej Stanisławów-Bratkowce (wył.).

Tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków lekarskich w powyższym okręgu ustanowioną jest roczna płaca w kwocie 900 zł. tudzież ryczałtowy dodatek wozowy 100 zł. rocznie.

Ubiegający się o te posady lekarze, doktorzy wszech nauk lekarskich tutejszo krajowcy, którzy nadto wykazać się mogą przynajmniej jednoroczną praktyką szpitalną zechcą wnieść dotyczące podania, należycie ostemplowane wraz z dokumentami, najdalej do 1 września b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, 5 sierpnia 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej

L. 48646 (5830 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia prawa i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 8 września 1896.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 31 lipca 1896.

Upadłości.

L. 15962 (5799)

C. k. Sąd obwodowy w myśl § 74 ust. konk. zatwierdza dr. Abrahama Salza tymczasowo ustanowionego zarządcę masy kon. Ryfki Szapirowej w urzędzie zarządcy tejże masy konk. i ustanawia jego zastępcą dr. Leona Miletta

Tarnów, 30 lipca 1896

L. 4039 (5789)

Do powzięcia uchwały po myśli §. 146 ustawy konkursowej przez wierzycieli zgłoszonych do masy rozbiorowej Hindy Kuhmärker względem sposobu realizacyi wierzytelności tej masy, tudzież do wyboru zastępcy zarządcy masy w miejsce zmarłego dr. Gelehtera wyznacza się przed komisarzem konkursowym termin na 28 sierpnia 1896 na 10 godz. rano, na który wszystkich zgłoszonych wierzycieli i krydytaryusza do jawienia się wzywa.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 30 czerwca 1896.

c. k. komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 11321 (5729 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, iż arkusz posiadania wraz z innemi aktami względem parceli gruntowej 6060/7 w Stryju powstałej z parceli gruntowej 6060/3 stanowiącej dobro publiczne wyłożono w Sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia i że zarzuty przeciw prawdziwości do terminu na 10 września 1896 tutaj wniesione być mogą na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Stryj, 7 czerwca 1896.

L 11567 (5785 1—3)

C. k. Sąd kraj. wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że księgi gruntowe dla gmin kat. Młyńczyska i Jastrzębie w okręgu sądu powiatowego w Limanowy uzupełnione zostały dodaniem nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości w obrębie tych gmin katastralnych położonych, a dotąd do żadnej księgi gruntowej niewpisanych, jako to. dla posiadłości objętych nowemi wykazami hip. l. 184 i 185 gminy Młyńczyska, l. 102 i 103 gm. Jastrzębie i że projekty tych wykazów hip. wygotowane według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. k. za księgę gruntową poczynając od dnia 15 sierpnia 1896 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w c. k. Sądzie powiatowym w Limanowy, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych nowych wykazów hipotecznych c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te wrawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy uzupełnieniu księgi grunt. tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Limanowy najdalej do dnia 1 grudnia 1896, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowo założonych wykazach hip. zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych lub też było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 lipca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 18497 (5822)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Nowy robotnik" z dnia 1 sierpnia 1896 pod napisem „austryacki zjazd kas chorych" od słów „uchwały te obowiązują" do słów „wyraz dać się wstydził" zawiera znamiona występku z § 300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6271 (5723 3—3)

C k Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Pianowskiego, że Jankel Indyk i tow. wnieśli przeciw niemu pozew o własność p. bud. 251,2 i pgr. 120 gminy Kamionka str. i że na pozew ten termin do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1896 wyznaczono, którzy pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Izakowi Bürgerowi doręczono.

Kamionka str., 17 lipca 1896.

L. 16385 (5268 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Schora, że na prośbę Towarzystwa kredytowego i oszczędności Union w Kutach wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1896.

L. 4159 (5473 3—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie nr. 585 lit. B. tom. III oznaczonej na imię Feliksa Kostrzewskiego opiewającej, na którą w dniu 14 stycznia 1890 złożoną została kwota 60 zł., aby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej tem pewniej tut. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznana będzie.

Tarnów, 27 lutego 1896.

L. 14884 (5572)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dn. 31 grudnia 1881 l. 15273 firmy „Abraham M. Lion handel masłem i jajami."

Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 7765 (5800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia Ludwika Peteraka, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 14 lipca 1896 l. 7765 Mojżesz Wolf pozew o 50 zł. wskutek czego dla niego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowiono i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 sierpnia 1896 o 9 godz. rano wyznaczono.

Jasło, 20 lipca 1896.

L. 9415 (5714 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Geller, że przeciw niemu na pozew Naftalego Gellera de praes 2 lipca 1896 l. 9415 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Aleksandrowicza z substytucyą adw. dr. Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Geller, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor 4 lipca 1896.

L. 10540 (5472 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Żuka, iż powołany jest do spadku po zmarłej beztestamentowo 4 grudnia 1870 żonie Marceli Żuk.

Wzywamy przeto Piotra Żuka, aby w przeciągu roku wniósł bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone by zostało z kuratorem adw. Angermanem i ze zgłaszającymi się dziedzicami.

Przemyśl, 20 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 19 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Rady powiatowej w Nisku ogólne Zgromadzenie Członków „Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Rady nadzorczej.
2. Wybór Dyrekcyi.
3. Samoistne wnioski.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.